

SAMORZĄDOWIEC ŁÓŁŁ

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

WYBRALIŚCIE SAMORZĄDOWCÓW 2022 ROKU



VI KONGRES
PRZYSZŁOŚCI



Tworzymy równe szanse, by dobrze się żyło na Warmii i Mazurach

– Które miasta, gminy i powiaty z Warmii, Mazur i Powiśla w ocenie Pana Marszałka zasługują na szczególne wyróżnienie?

– Nasz region jest mocno zróżnicowany wewnętrznie. Mamy ośrodki prężnego rozwoju i obszary zagrożone ryzykiem marginalizacji społeczno-ekonomicznej. Te główne ośrodki rozwoju to trzy największe miasta regionu: Olsztyn, Elbląg i Elk. Ich rozwój oddziałuje na obszary sąsiednie. One też charakteryzują się najwyższą wartością inwestycji współfinansowanych ze środków unijnych, koncentrując w sumie pół miliarda złotych dofinansowania z RPO WiM 2014-2020. Dynamiczny rozwój zachodzi także w powiatach zlokalizowanych wzdłuż najważniejszych szlaków komunikacyjnych województwa, tj. drogi krajowej nr 16 oraz drogi ekspresowej S7. Na szczególną uwagę zasługują tutaj powiaty: olsztyński, elbląski, ostródzki, elkki i iławski. Samorządy z tych terenów również często wykorzystują środki unijne na swój rozwój. Wartość przyznanego dofinansowania z RPO WiM 2014-2020 wynosi w sumie ponad 270 mln zł. Modernizacja i budowa nowoczesnych dróg w naszym regionie pokazuje, jak ważnym czynnikiem rozwoju regionalnego jest nadal infrastruktura komunikacyjna. Szlaki drogowe zapewniają bowiem nie tylko spójność terytorialną, ale też umożliwiają dogodną lokalizację nowych inwestycji prywatnych – centrów logistycznych, magazynów, zakładów produkcyjnych – których funkcjonowanie oddziałuje znacząco na możliwości rozwoju całego województwa.

– A gdzie obserwujemy zagrożenia?

– Na obszarach oddalonych od głównych ciągów komunikacyjnych oraz terenach przygranicznych. Sąsiedztwo z obwodem kaliningradzkim kiedyś mogło wydawać się czynnikiem wspierającym rozwój regionalny, jednak Federacja Rosyjska okazała się wrogim sąsiadem, co po-



Gustaw Marek Brzezina – Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

kazała agresja w Ukrainie. Inwestorzy boją się takiego sąsiedztwa.

– Gdzie na Warmii i Mazurach żyje się najlepiej?

– Najlepszym miejscem do życia jest stolica województwa – Olsztyn. Według ogólnopolskiego rankingu „Gmina dobra do życia” z 2021 roku, przygotowanego przez Serwis Samorządowy PAP, Olsztyn zajął wysokie 10. miejsce wśród 66 miast na prawach powiatu w kraju. Nic dziwnego, Olsztyn pełni funkcję ośrodka metropolitalnego, skupiając siedziby licznych pracodawców, a także placówki medyczne, instytucje kultury, najważniejsze urzędy szczebla rządowego i samorządowego, będąc

przy tym prężnie funkcjonującym ośrodkiem akademickim. W tym rankingu dobrze oceniony został także Elbląg – zajął 28. miejsce wśród wszystkich miast na prawach powiatu w kraju. Szczególną uwagę zwrócić należy na gminę Stawiguda. Wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2021 wynika, że liczba ludności tej gminy w porównaniu do roku 2011 zwiększyła się aż o 118 proc. Był to najwyższy wzrost liczby ludności wśród wszystkich gmin w kraju. Świadczy to o tym, że gmina Stawiguda jest bardzo chętnie wybieranym miejscem do życia. Podobną tendencję można zauważyć też w gminie Dywity.

– Czy mieszkaniec najmniejszej gminy Warmii lub Mazur żyje podobnie do mieszkańca najmniejszej gminy Mazowsza, Wielkopolski, Śląska...?

– Nasz region składa się głównie z gmin małych pod względem gęstości zaludnienia. Tylko jedna gmina wiejska – Dywity – ma gęstość zaludnienia powyżej średniej krajowej, pozostałych 98 proc. gmin wiejskich już nie. Najmniejsze pod tym względem u nas jest Jedwabno. Niezauważalne są różnice w dostępie do usług publicznych, instytucji, centrów i wydarzeń kulturalnych. Także dostępność do żłobków, przedszkoli oraz edukacji szkolnej jest na

zbliżonym poziomie. Co wyróżnia naszą gminę, to dostępność do mieszkań. Statystycznie, mieszkaniec naszej gminy ma do dyspozycji większe mieszkanie. Zauważalna jest natomiast różnica w poziomie zamożności mieszkańców małych gmin. Nie mamy dokładnych danych w zakresie wysokości wynagrodzeń, ale wskazuje na to odsetek mieszkańców korzystających z pomocy społecznej. W gminie z Warmii i Mazur jest on dwukrotnie wyższy niż w analogicznej gminie z Mazowsza.

– A jak żyjemy na tle Europy?

– Pomimo widocznej poprawy w ostatnich latach, na Warmii, Mazurach i Powiślu ciągle jesteśmy jednym z najmniej zamożnych regionów Europy. To następstwo wielu czynników, na które mały wpływ mają samorządy, na przykład znaczna odległość od światowych i europejskich centrów gospodarczych, rynków zbytu i baz surowcowych. Przez wiele lat poważnym utrudnieniem w rozwoju województwa była słabo rozwinięta, zaniedbana pod względem inwestycyjnym sieć transportowa. Sytuacja się dynamicznie zmieniała po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004

roku. Od tego momentu nasze województwo pod każdym względem znacznie nadrobiło zaległości w stosunku do pozostałych regionów UE, a jakość życia mieszkańców się poprawiła. Dystans pomiędzy województwem warmińsko-mazurskim, a pozostałymi regionami Unii Europejskiej mierzony PKB na jednego mieszkańca zmalał aż o ok. 11 pkt. procentowych.

– A nasze mocne cechy, przewagi konkurencyjne?

– Nie powiem nic oryginalnego – przyroda i atrakcyjny krajobraz. Prawie połowa terenu województwa to obszary przyrodniczo chronione. Jest to 112 rezerwatów przyrody, 8 parków krajobrazowych, 71 obszarów chronionego krajobrazu, 60 obszarów objętych programem Natura 2000 oraz 16 obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000. O czystości powietrza świadczy fakt, że w 2018 roku spośród wszystkich województw w Polsce osiągnęliśmy najniższy poziom emisji gazów cieplarnianych na osobę oraz jeden z najniższych w Europie. Jesteśmy świadkami, jak zmienia się nasz region. Jak inwestycje w nowe drogi wpływają na szybszy i bezpieczniejszy transport, a sieci kanalizacyjne i oczyszczalnie ścieków poprawiają jakość naszych rzek i jezior. Stale powstają też nowe miejsca pracy, zmniejsza się bezrobocie, zmieniają się nasze miasta oraz wsie.

– Co należałoby zrobić, by wszystkim ludziom naszego regionu żyło się tak samo dobrze, dostatnio, szczęśliwie?

To, na co mamy wpływ, to tworzenie równych szans. Na wykształcenie, znalezienie pracy odpowiadającej indywidualnym potrzebom, preferencjom i ambicjom. Na dostęp do niezbędnych zasobów, usług publicznych czy zdrowotnych. Na rozwój, realizację swoich celów, a także na bycie sobą, bez względu na to, kim jesteśmy, w poszanowaniu wzajemnej różnorodności. Taka zresztą jest wizja rozwoju województwa uzgodniona z partnerami



Spodziewamy się napływu możliwości do gmin wokół Zalewu Wiślanego – mówił na Kanale przez Mierzeję Wiślaną marszałek Brzezina

samorządu, która brzmi: Warmia i Mazury regionem, w którym warto żyć... niezależnie od wieku, wykształcenia, stanu posiadania, pochodzenia, miejsca zamieszkania, płci czy kondycji zdrowotnej.

– Jakie są wytyczone kierunki działania?

– Bardzo wszechstronne. Niezbędne są dalsze inwestycje infrastrukturalne zmierzające m.in. do zmniejszenia wykluczenia komunikacyjnego, zabezpieczenia dostępu do edukacji, usług społecznych, zdrowotnych, czy zatrudnienia. Region musi również dbać o rozwój gospodarczy, bezpieczeństwo prowadzenia działalności gospodarczej, przyciąganie inwestorów, poprawę dostępu do wykwalifikowanych pracowników i najnowszych technologii. Wyjątkowe walory środowiskowe nakładają na nas ponadto obowiązki zadbania o cenne zasoby, takie jak jeziora, rzeki i lasy, które już wkrótce mogą okazać się unikatowe wskaźniki Polski i świata. Ma to szczególne znaczenie w obliczu nasilających się zmian klimatu i ich negatywnych skutków



Gustaw Marek Brzezina – Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego odebrał Nagrodę Specjalną Plebiscytu Samorządowiec 2022 (na zdjęciu w towarzystwie Agnieszki Weder-Grygielewskiej, Dyrektorki ds. Marketingu i Reklamy „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego” oraz Macieja Matera, Prezesa i Redaktora Naczelnego „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”)

stanowiących nie tylko zagrożenie dla przyrody, ale i człowieka. Nasze zdrowie i bezpieczeństwo zależy m.in. od czystości środowiska, powietrza, dostępu do wody, stąd dbałość o ich zachowanie musi przyswiecać wszystkim podejmowanym działaniom. Przede wszystkim

jednak musimy dbać o mieszkańców, stwarzać nam wszystkim przestrzeń do rozwoju i funkcjonowania zgodnie z potrzebami. Dotyczy to zarówno ludzi młodych, którzy potrzebują wykształcenia adekwatnego do ich preferencji, ludzi pracujących, by mogli

realizować swoje ambicje, jak i coraz liczniejszej grupy seniorów, której oprócz zapewnienia opieki zdrowotnej czy społecznej niezbędne jest również umożliwienie jak najdłuższej aktywności w społeczeństwie. Szczególnej troski wymagają również osoby,

które z różnych powodów znalazły się w trudnej sytuacji, wykluczone, zagrożone. Powinny być objęte opieką pozwalającą im jak najszybciej powrócić do społeczeństwa.

– Jakie wnioski płyną z ostatnich tragicznych w skutkach wydarzeń?

– Wydarzenia ostatnich lat, czyli pandemia COVID-19, agresja Rosji w Ukrainie czy kryzys energetyczny udowodniły potrzebę budowania odporności instytucji, firm i społeczeństwa na kryzysy i zmiany. Dobrobyt mieszkańców zależy również w dużej mierze od zabezpieczenia ich przed skutkami tego rodzaju destabilizacji oraz od umiejętnego reagowania na zmieniający się świat. Dlatego rolą samorządu jest dostrzeganie pojawiających się potrzeb oraz szybkie i zdecydowane reagowanie.

Jest jednak oczywiste, że samorząd województwa, bez względu na to, jak jest skuteczny w swych działaniach na rzecz jakości życia i bezpieczeństwa mieszkańców, nie może prowadzić ich sam. Dlatego tak ważna jest współpraca pozostałych jednostek samorządu terytorialnego, instytucji pozarządowych oraz partnerów społecznych i gospodarczych w tych działaniach. Budowanie partnerstw i wspólne działanie jest kluczem do sukcesu, dając efekt znacznie większy, niż pojedyncze inicjatywy.

Jakie są nasze plany i realne perspektywy na rozwój w najbliższym czasie?

Warmia i Mazury ponownie otrzymały dużą szansę rozwojową i możliwość kontynuowania realizacji niezbędnych dla regionu inwestycji dzięki kolejnej puli środków z polityki spójności. Regionowi na lata 2021-2027 przyznano rekordową kwotę blisko 1,8 mld EUR w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027 (FEWIM). FEWIM to odpowiedź na wyzwania stojące przed województwem zdiagnozowane w strategii „Warmińsko-Mazurskie 2030”, a jego głównym celem jest transformacja regionu przy zapewnieniu przestrzeni dla jego rozwoju, bezpieczeństwa i dobrobytu mieszkańców. Program został przygotowany tak, by w pierwszej kolejności likwidować zidentyfikowane luki a jednocześnie tworzyć warunki do wzrostu społecznego i gospodarczego.

Znacząca pula środków zostanie przeznaczona na projekty strategiczne o szczególnym znaczeniu dla rozwoju województwa. Należą do nich m.in. projekty infrastrukturalne, w tym: poprawa dostępności transportowej, zabezpieczenie szlaków wodnych kanału Elbląskiego i Wielkich Jezior Mazurskich, budowa Północnego Centrum Psychiatrii Dziecięcej, rozwój szlaków rowerowych i turystycznych (w tym Szlak Kopernikowski), ale także projekty tzw. miękkie, jak rozwój systemu pieczy zastępczej czy wsparcie partnerów społecznych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Zapewniono również środki na dofinansowanie projektów firm, jednostek samorządu terytorialnego, instytucji w następujących obszarach:

• **Gospodarka** – wsparcie skierowane zostanie do podmiotów szeroko pojętego systemu innowacji w regionie, od zwiększenia inwestycji w badania i rozwój i transferu technologii, poprzez wzmocnienie instytucji otoczenia biznesu i profesjonalizację świadczonych przez nie usług, po rozwój przedsiębiorstw i podniesienie ich konkurencyjności również na arenie międzynarodowej. Ważną rolę odgrywać będzie cyfryzacja podmiotów prywatnych i publicznych, dzięki czemu region będzie gotowy na postępującą digitalizację wszystkich aspektów życia jego mieszkańców. W latach 2021-2027 województwo kontynuuje politykę rozwoju gospodarki opartą o inteligentne specjalizacje wzmacniając również kompetencje i umiejętności niezbędne do ich rozwoju.

• **Środowisko i klimat** – kontynuowane będą inwestycje poprawiające efektywność energetyczną i zwiększające wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Interwencja skupi się również na budowaniu w regionie odporności na zmiany klimatu, zapobieganie ryzykom z nimi związanym i minimalizowanie ich skutków, m.in. poprzez inwestycje w poprawę środowiska miejskiego, czy ochronę i utrzymanie dobrego stanu wód. Wsparcie otrzymają projekty służące transformacji gospodarki w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym i zasobooszczędnej. W trosce o środowisko naturalne zaplanowano również dofinansowanie inwestycji służących ochronie bioróżnorodności i zabezpieczeniu obszarów chronionych.

• **Transport** – program przyczyni się do poprawy mobilności zarówno miejskiej, jak i regionalnej oraz eliminowania barier w dostępności dzięki inwestycjom w drogi, transport zbiorowy, w tym tabor, a także infrastrukturę ruchu niezmotywowanego i bezpieczeństwo wszystkich użytkowników przy uwzględnieniu potrzeb środowiskowych i dostosowania do zmian klimatu.

• **Edukacja** – wsparciem objęte zostaną wszystkie poziomy kształcenia ogólnego, ale także kształcenia zawodowego i praktycznego, dzięki czemu poprawi się dostęp do dobrze przygotowanych kadr niezbędnych regionalnej gospodarce, w szczególności podmiotom działającym w ramach regionalnych inteligentnych specjalizacji. Interwencja obejmie również takie aspekty, jak jakość kształcenia, rozwój kompetencji kluczowych, indywidualne podejście do ucznia oraz poprawa dostępu do edukacji. Wspierany będzie model uczenia się przez całe życie.

• **Rynek pracy** – otrzyma kompleksowe wsparcie poprawiające dostęp do zatrudnienia, w szczególności osób w niekorzystnej sytuacji, w tym młodych. Program odpowiada również na potrzeby migrantów oraz na konieczność dostosowania zarówno pracowników, jak i pracodawców do zmian. Wsparcie otrzymają również instytucje rynku pracy wymagające podniesienia jakości swoich usług.

• **Usługi społeczne** – wsparcie poprawi dostęp do usług, w tym opiekuńczych i bytowych, integracji społecznej i aktywizacji społeczno-zawodowej. Wsparte zostaną również rodziny, osoby usamodzielniające się. Dzięki planowanym działaniom poprawi

się sytuacja osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, wykluczonych z dostępu do usług, w tym osób starszych, osób z niepełnosprawnościami, dzieci, migrantów i innych osób wymagających wsparcia.

• **Zdrowie** – priorytetem jest tu poprawa dostępu i jakości usług. Zaplanowano wzmocnienie roli podstawowej opieki zdrowotnej, ambulatoryjnej opieki zdrowotnej oraz deinstytucjonalizację usług zdrowotnych i opieki długoterminowej. Wsparcie skierowane zostanie m.in. na zapewnienie dostępu do wysokiej jakości leczenia dzieci w zakresie dobrostanu psychicznego na trzech poziomach referencyjnych.

• **Turystyka i kultura** – wyjątkowe walory regionu wymagają interwencji ukierunkowanej na zabezpieczenie istniejących obiektów, ale także podnoszącej jakość i dostępność usług, wprowadzającej je na nowy nowoczesny poziom. Inwestycje w tym obszarze rozszerzą obecną ofertę kulturalną i turystyczną regionu zwiększając jej udział w rozwoju gospodarczym województwa, poprawiając odporność na kryzysy i podnosząc jej rolę w sferze włączenia społecznego. Zaplanowano również kontynuację rewitalizacji na obszarach miejskich, prowadzoną w sposób kompleksowy poprzez zintegrowane działania przeciwdziałające degradacji tych obszarów z zaangażowaniem lokalnych społeczności. Wsparcie otrzymają ponadto obszary o dużych walorach przyrodniczych i krajobrazowych o właściwościach uzdrowiskowych decydujących o ich wysokiej atrakcyjności turystycznej.

W centrum strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Warmińsko-Mazurskie 2030 stoi człowiek, mieszkaniec regionu i tę zasadę odzwierciedla również program regionalny. Każda inwestycja, czy to związana z mobilnością, zabezpieczeniem przed skutkami zmian klimatycznych, ochroną środowiska, kulturą, turystyką, czy rewitalizacją obszarów miejskich, związana będzie z potrzebami mieszkańców województwa. Środki unijne wdrażane w latach 2021-2027 poprawią wygląd naszych miast, zabezpieczą czystość powietrza i wód, rozwiną gospodarkę, ale także zwiększą dostępność do dóbr i usług publicznych szczególnie dla osób, dla których dostęp do nich jest szczególnie utrudniony.

Nie zwalniamy tempa rozwoju

O tym, jak w ostatnich latach zmienił się powiat olsztyński, o współpracy z samorządami oraz o planach na przyszłość rozmawiamy z Andrzejem Abako, starostą olsztyńskim.

– Kiedy rozpoczął Pan pracę jako starosta olsztyński, zapewne miał Pan wizję tego, co chce Pan zrobić w samorządzie, plany rozwoju powiatu. Co się udało z tych planów zrealizować?

– Cztery lata temu wyborcy zaufali ugrupowaniu Nasz Powiat i wybrali nas większością do Rady Powiatu w Olsztynie. Zdobyliśmy 9 mandatów. Od samego początku pomysły realizujemy z naszym koalicjantem Koalicją Obywatelską. W pracy starosty pomaga mi moje długoletnie doświadczenie. W samorządzie działam od 1998 roku. Najpierw byłem radnym w Dobrym Mieście, potem radnym powiatu. W poprzedniej kadencji wykonywałem obowiązki wicestarosty olsztyńskiego, więc merytorycznie byłem przygotowany do pełnienia nowej funkcji.

Od samego początku jestem otwarty na ludzi. Słucham ich, pochylam się z mieszkańcami nad ich problemami i wspólnie próbujemy znaleźć rozwiązanie. Kładę też szczególny nacisk na rozwój gospodarczy powiatu olsztyńskiego, ale także naszej małej ojczyzny – Warmii i całego regionu.

Priorytetem są drogi, służba zdrowia, szkoły, przystosowanie urzędu do jeszcze lepszej obsługi naszych mieszkańców, komunikacja powiatowa. Tę ostatnią uruchomiliśmy w 2020 roku i cały czas się rozwijamy, również dzięki wsparciu rządu. Wspólnie z gminami przygotowaliśmy system połączeń autobusowych w ramach Powiatowej Komunikacji Zbiorowej na terenie gmin Purdy, Dobrego Miasta,

Jezioran. W tej chwili przygotowujemy transport w gminie Biskupiec, a także Olsztynek i Stawiguda. Zachęcam pozostałe samorządy do współpracy, by ich mieszkańcy mogli bezpiecznie podróżować m.in. do Olsztyna, do pracy, czy też do szkoły.

Ważne są również remonty dróg. Miałem szczęście, że wiele projektów przygotowały zarządy poprzednich kadencji. Dotyczyły one tzw. pierwszego wianuszka Olsztyna. Te drogi są w tej chwili na ukończeniu, to ponad 50 kilometrów nowej nawierzchni. Cały czas składamy kolejne wnioski o dofinansowanie inwestycji związanych z modernizacją naszych dróg, czy to ze środków unijnych, czy też programów rządowych. Potrzeby mamy ogromne. Ważna jest tu dobra współpraca pomiędzy samorządami gminnymi i samorządem powiatowym, która pozwala nam na montaż finansowy zapewniający tzw. wkład własny, niezbędny do ubiegania się o środki zewnętrzne, dzięki czemu możemy podejmować trudne i kosztowne wyzwania. Dobre drogi to zwiększenie atrakcyjności terenów dla inwestorów...

– ... ale też zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom.



Z roboczą wizytą na inwestycjach drogowych



Zarząd Powiatu i radni podczas wizyty w Zespole Szkół Rolniczych w Smolajnach



Andrzej Abako, starosta olsztyński – laureat Kapituły Plebiscytu Samorządowiec 2022

– Tak, kwestia bezpieczeństwa użytkowników dróg – kierowców, rowerzystów czy pieszych jest bardzo ważna, dlatego też przystąpiliśmy do programów, dzięki którym w powiecie powstają nowoczesne przejścia dla pieszych. Pod tym względem jesteśmy liderem w województwie. Pozyskaliśmy na to ponad 8 milionów złotych. Kończymy prace na 28 przejściach dla pieszych na terenie sześciu gmin powiatu olsztyńskiego.

– Pozostaniemy w sferze bezpieczeństwa, muszę spytać o kwestię szpitali...

– Wszyscy wiemy, jak trudna jest sytuacja w służbie zdrowia, ale wspólnie z radnymi postawiliśmy na rozwój Szpitala Powiatowego w Biskupcu i Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dobrym Mieście. Inwestujemy w nasze szpitale, by mieszkańcy czuli się bezpiecznie, by personel pracował na specjalistycznym sprzęcie. W Biskupcu powstał najnowocześniejszy

blok operacyjny za 24 miliony złotych, przy wsparciu funduszy od pana marszałka. Wymieniliśmy tam też tomograf komputerowy. Natomiast w Dobrym Mieście mamy m.in. nowe USG. Stawiamy na fachowców.

– Nieobca jest Panu także edukacja. Powiat Olsztyński prowadzi szkoły ponadpodstawowe.

– Tak. Mamy 4 zespoły szkół w Olsztyńku, Biskupcu, Dobrym Mieście i Smolajnach. Chcemy, aby nasi absolwenci kończyli edukację przygotowani do pracy w nowoczesnych przedsiębiorstwach, by bez problemu mogli rozpoczynać karierę zawodową. Rozwijamy też dla nich infrastrukturę sportową. W poprzedniej kadencji wybudowaliśmy hale sportowe m.in. w Dobrym Mieście i w Biskupcu. W tej chwili przymierzamy się do budowy hali sportowej w Olsztyńku. Pozyskaliśmy na ten cel 15 milionów złotych i chcemy go realizować wspólnie z samorządem gminy. W Dobrym Mieście natomiast powstała lekkoatletyczna bieżnia. Zamierzamy rozwijać szkołę rolniczą w Smolajnach. Chcemy wybudować nowy budynek dydaktyczny oraz bursę dla uczniów. Pozyskaliśmy najnowocześniejszy sprzęt do zajęć praktycznych – kupiliśmy kombajn, ciągniki i osprzęt do nich. Rozwijamy także stadninę koni, inwestując w rasę koń śląski i wielkopolski. Z pewnością tu nauka związana z zawodem weterynarza jest coraz bardziej atrakcyjna, młodzież ma kontakt ze zwierzętami, uczy się teorii i praktyki. Rozwijamy też naszą szkołę muzyczną w Dywitach. Dostaliśmy dofinansowanie, 20 milionów złotych, na pierwszy etap budowy Centrum Kultury i Edukacji Muzycznej

w Wadągu. Inwestujemy więc w dydaktykę, w to, by młodzież mogła wyjeżdżać za granicę, odbywać tam praktyki, żyć we wspólnej Europie i się rozwijać.

– Wydobywa Pan też Warmię z cienia Mazur.

– Mieszkamy w najpiękniejszym rejonie Polski, na Warmii. Dlatego się cieszę, że z naszej inicjatywy powstał Szlak Świętej Warmii, projekt pielgrzymkowo-turystyczny, ale także projekt, który ma wspierać przedsiębiorczość drzemającą w naszym regionie. Tutaj warto wspomnieć o rewitalizacji synagogi w Barczewie, która stanie się ważnym obiektem na historycznej i kulturalnej mapie regionu, a także warmińskich kapliczek, które są wpisane w tradycję Świętej Warmii, a także w jej krajobraz kulturowy.

– Wspomniał Pan o współpracy z samorządami gmin. Jest ich 12 w powiecie olsztyńskim. To chyba nie jest proste zadanie, by, kolkwalnie mówiąc, „dogadać się ze wszystkimi”?

– Współpraca z gminami to podstawa. To rozmowy z samorządowcami, wspólnie z którymi inwestycje są realizowane. Mojej koleżance imoim kolegom z gmin dziękuję za to, że mogą na nich liczyć, ale przede wszystkim za to, że na to współdziałanie mogą liczyć mieszkańcy powiatu, czyli nasi wspólni mieszkańcy. Muszę także podkreślić, że doskonale potrzeby mieszkańców rozumie zarząd województwa warmińsko-mazurskiego, pan wojewoda warmińsko-mazurski oraz nasi parlamentarzyści, z którymi także współpracujemy na co dzień. Nadal stoi przed nami wiele wyzwań, pomysłów i inicjatyw, które chcielibyśmy wspólnie zrealizować. Działamy z pożytkiem dla naszego powiatu i województwa.



Starosta Andrzej Abako z mieszkańcami podczas Marszu Godności Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie w Biskupcu

Wszyscy możemy być dumni z Olsztyna

Z Piotrem Grzymowiczem, prezydentem Olsztyna, rozmawiamy o rozwoju miasta, inwestycjach, komunikacji, a także o wyróżnieniach, które doceniły stolicę województwa, a tym samym jego pracę jako samorządowca.

– Panie prezydencie, niedawno, podczas VI Kongresu Przyszłości, został Pan Laureatem Kapituły Kongresu. Co dla Pana znaczy to wyróżnienie?

– Każde wyróżnienie, zwłaszcza odnoszące się do naszej pracy zawodowej, sprawia radość i jest źródłem satysfakcji. W przypadku tytułu Laureata Kapituły Kongresu Przyszłości ma to dla mnie szczególne znaczenie, gdyż stoi za nim środowisko lokalne, które dobrze orientuje się w moich dokonaniach. W tych ocenach nie ma miejsca na koniunkturalizm, bo dotyczą one działalności publicznej, a co za tym idzie – dającej się zweryfikować.

– Pana aktywność w samorządzie terytorialnym sięga blisko ćwierćwiecza. Czy dużo uzbierało się takich wyróżnień?

– To prawda, swoją przygodę z samorządem zaczynałem w 1998 roku, a więc jeszcze w ubiegłym stuleciu. Zostałem wówczas wybrany radnym, a już z początkiem nowego stulecia wiceprezydentem miasta. Ze zrozumiałych względów najintensywniejszy, najciekawszy i obfitujący w największą liczbę wyzwań był czas od momentu objęcia przez mnie urzędu prezydenta Olsztyna, tj. od roku 2009. Ten intensywny okres przyniósł wiele wy-



Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna – laureat Kapituły Plebiscytu Samorządowiec 2022

różnień i tytułów, ale co mnie bardzo cieszy, były to przede wszystkim tytuły przyznawane miastu. Związek pomiędzy prezydentem miasta a jego rozwojem, wizerunkiem i pozycją wśród innych samorządów jest dość oczywisty, więc miałem prawo czuć się usatysfakcjonowany dobrymi ocenami Olsztyna. Z tytułów czysto indywidualnych najbardziej ucieszył mnie tytuł „Samorządowca Roku 2016”. „Lider Samorządu” to nagroda przyznawana samorządom, które w okresie ostatnich dziesięciu lat w największym stopniu powiększyły swoje wyniki finansowe. W tym samym roku zostałem także laureatem konkursu „Asy Transportu Publicznego” w kategorii „Człowiek Roku”. Tytuł został mi przyznany przez zarząd Polskiego Instytutu Rozwoju Biznesu Sp. z o.o. oraz kapitułę konkursu pod przewodnictwem profesora Wojciecha Suchorzewskiego. Natomiast z tytułem Laureata Kongresu Przyszłości koresponduje wyróżnienie i tytuł „Lidera Miasta Przyszłości”, który został

mi przyznany w roku 2017 przez Ośrodek Dialogu i Analiz THINKTANK podczas Sesji Dialogu Miast Przyszłości. Tak jak wspominałem – to cieszy, ale jeszcze bardziej cieszą nagrody dla naszego, pięknego Olsztyna.

– No właśnie, co najbardziej uwodzi jurorów różnych konkursów, w których pojawia się Olsztyn?

– Myślę, że najwięcej zrobiliśmy dla przestrzeni publicznej miasta i jego wewnętrznej komunikacji. Osoby, które są w Olsztynie po raz pierwszy, albo nie były w nim od lat, są zachwycone jego urodą – jeziorami, lasami, Łyną i piękną architekturą. Żeby o ten zachwyt było łatwiej, musieliśmy sporo zainwestować w wizerunek miasta. Pomimo upływu lat niezmiennie zachwyca całoroczny kompleks CRS „Ukiel” i pięknie zagospodarowane nadbrzeża jeziora Krzywego, zrewitalizowane parki i place. Sukcesem okazała się Łynostrada oraz zakole Łyny z Parkiem Centralnym, Tartakiem Raphaelsohnów i zajezdnią trolejbusową. To wszystko wpłynęło na atrakcyjność

turystyczną Olsztyna, który przebił „szklany sufit” i z miasta przejazdowego stał się miastem pobytowym, o bogatej historii, dużym, potencjale rekreacyjnym i nowoczesnej architekturze.

– Wspomniał Pan również o komunikacji...

– Wiem, że mówienie dzisiaj o zaletach komunikacji publicznej, kiedy Olsztyn z uwagi na budowę II nitki traktacji tramwajowej jest ponownie rozkopany, może być źle zrozumiane, ale jest to tylko etap przejściowy do jeszcze lepszych i wygodniejszych dla mieszkańców rozwiązań. Gdyby spojrzeć na Olsztyn sprzed 10-12 lat i porównać go ze stanem obecnym, to widać wyraźnie, że są to dwa światy. Budowa traktacji tramwajowej i modernizacja ulic odmieniły Olsztyn. Dobrą cechą naszych umysłów jest to, że szybko zapominamy, co było złe, ale w tym przypadku warto jednak przypomnieć najważniejsze inwestycje, ulice: Artyleryjską, Witośa, Bałtycką, Partyzantów, Pieniężnego, Towarową, Piłsudskiego, Warszawską, dowiązania do południowej obwodnicy Olsztyna

i w końcu samą, długo oczekiwana obwodnicę. Na ulicach pojawiły się buspasy, i trambuspasy i inteligentne sterowanie światłami na skrzyżowaniach. W tym czasie także zbudowaliśmy lub przebudowaliśmy pięć obiektów mostowych. To był i nadal jest bardzo intensywny czas pracy nad nowym, funkcjonalnym i przyjaznym wizerunkiem Olsztyn. Wiem, że bardzo często był on uciążliwy dla mieszkańców, za co przepraszam, jednocześnie dziękując za zrozumienie i przekonanie o sensie dokonywanych zmian. Chcemy być dumni z Olsztyna i zapewniam, że możemy chodzić po mieście z podniesioną głową.

– Wspomniana przez pana intensywność prac powoduje, że przemieszanie się po Olsztynie jest utrudnione. Kiedy możemy spodziewać się zakończenia prac modernizacyjnych?

– Już niedługo. Takim kluczowym rokiem dla zakończenia najważniejszych, a co za tym idzie – także najuciążliwszych inwestycji w Olsztynie, jest rok 2023. To w nadchodzącym roku oddamy w użytkowanie halę

„Urania”, Instalację Termicznego Przekształcania Odpadów i II nitkę traktacji tramwajowej. Zakończymy również budowę ulicy Plażowej i modernizację ulicy Pstrowskiego. To nasze, gminne inwestycje – mam także nadzieję, że kolejna wywiążą się ze swoich zobowiązań i oddadzą nowy dworzec kolejowy Olsztyn Główny. Oddanie tych inwestycji zamknie podstawowy etap modernizacji miasta, co jednak nie oznacza, że w kolejnych latach nic istotnego nie będzie się działo. Będzie, bo przeciwnieństwem rozwoju jest stagnacja, a to nie jest to dobra perspektywa. Mój optymizm wynika także z tego, że najlepiej w Polsce w grupie stolic regionów, opanowaliśmy umiejętność wykorzystywania środków unijnych, co potwierdził prestiżowy ranking „Wykorzystanie środków Unii Europejskiej w latach 2014-2021” pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. Dlatego wierzę, że „miasto przyszłości” to znakomicie pasujące do Olsztyna określenie, o czym zapewne będziemy rozmawiać na kolejnym, VII Kongresie Przyszłości.

Jesteśmy od rozwiązywania problemów

– Nie mówię dużo o problemach, bo my jesteśmy po to, by je rozwiązywać – twierdzi burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski.

– Lidzbark Warmiński jest wysoko w rankingach krajowych pod względem pozyskiwania środków unijnych. Skąd ta dynamika i aktywność?

– Dynamika i aktywność w tym zakresie wynika z tego, że czuję misję jaką mam do spełnienia jako burmistrz. Do tego mam bardzo dobry zespół ludzi, którzy pomagają przy każdym przedsięwzięciu. Moje zaangażowanie zawsze jest stuprocentowe. Jeśli podejmuję się jakichś zadań to wykonuje je z pełną starannością, poczuciem odpowiedzialności i misji. Staram się realizować program rozwoju miasta w czterech kierunkach. Pierwszy z nich to kierunek turystyczny, który mamy od lat, jako historyczna stolica Warmii. Drugi kierunek to sport, czyli wszystkie elementy związane z aktywnością. Kultura sportu jest teraz dobrze postrzegana i daje także możliwości rozwoju gospodarczej gmin. Trzeci kierunek to uzdrowisko. Wszystkie trzy kierunki zmierzają do poprawiania standardu życia w naszym mieście. Oczywiście mówimy tu o mieszkańcach, ale też o turystach. Wykonujemy modernizację dróg, tworzymy bulwary, place zabaw, ścieżki rowerowe, dbamy o obiekty kultury, takie jak mały i duży amfiteatr, ale też o tereny inwestycyjne. Mamy w tej chwili elektryczną darmową komunikację miejską. Korzystają z tego nie tylko mieszkańcy, ale i turyści. Wszystko to zwiększa komfort i bezpieczeństwo. Poza tym trzeba wspomnieć o tym, że sporo środków wydajemy na poprawę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, ściekowej. Czwartym kierunkiem rozwoju miasta są mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Jedną strefę przemysłową



Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski – laureat Kapituły Plebiscytu Samorządowiec 2022

wą już zagospodarowaliśmy. Przygotowaliśmy pod komunikację miejską. Wszystkie działki zostały sprzedane. Uważam, że nasza aktywność, moja i urzędu miasta, jest wykorzystana w stu procentach i jest efektywna.

– Trudno było pozyskać inwestorów do strefy? Sąsiedztwo uzdrowiska jednak zobowiązuje.

– Pozyskać jakichkolwiek inwestorów było trudno, a teraz jest jeszcze trudniej. W naszym przypadku to muszą być wyselekcjonowani inwestorzy. Chodzi o to, by przedsiębiorca, który u nas inwestuje nie wpływał swoją działalnością negatywnie na środowisko. Dlatego też te strefy przemysłowe - pierwsza, która jest już uzbrojona i kolejna ok. 40 ha, którą teraz uzbrajamy, są oddalone od strefy uzdrowiskowej i elementów sportowych, czy rekreacyjnych.

– Jak więc pozyskać odpowiednich inwestorów?

– Robi się to na różne sposoby. Moje wyjazdy na różnego rodzaju kongresy, fora, czy spotkania są także z tym związane. W ostatnich czasach dostaję wiele zaproszeń na panele dyskusyjne, z których korzystam. Każdy taki panel to potężne oszczędności dla miasta z punktu widzenia promocji terenów inwe-

stycyjnych, czy w ogóle Lidzbarka Warmińskiego. Każde moje wystąpienie w panelu dyskusyjnym to także publikacje. Na tych spotkaniach jest szereg osób decyzyjnych, a panele, w których uczestniczę często są transmitowane w internecie, w telewizji, publikowane w różnych czasopiśmie, za które my nie płacimy. To jest dla miasta darmowa promocja. Osoby, które zajmują się reklamą w mediach, doskonale wiedzą, jakie to są potężne pieniądze. Na przykład pół strony w ogólnopolskim dzienniku może kosztować nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dla porównania mój jeden wyjazd to koszty dojazdu, wyżywienia i noclegów (dodam, że nie mam kierowcy, jeżdżę sam). I ten wyjazd przekłada się na reklamę naszego miasta wartą 20-30 tysięcy złotych. A przypomnę, że na tych wyjazdach spotykam potencjalnych inwestorów i mówię o możliwości inwestowania w naszym mieście. Biorę też ze sobą materiały promocyjne.

– A jak pozyskujecie fundusze?

– Jesteśmy od kilku lat liderami w pozyskiwaniu funduszy jeżeli chodzi o województwo warmińsko-mazurskie, ale też w Polsce jesteśmy liderami - zawsze w pierwszej

dziesiątce. To oczywiście nie jest przypadek. W perspektywie dotacji unijnych 2014-2020 jesteśmy na drugim miejscu w Polsce wśród miast powiatowych. To niewątpliwie wielki sukces, ale on się nie bierze stąd, że ktoś nam pieniądze daje. Ci, którzy pozyskują fundusze unijne zdają sobie sprawę z tego, że to musi mieć dobry pomysł wstrzelony w priorytety dotacyjne. Trzeba dobrze napisać wniosek, dobrze umotywić i zdobyć punkty. Moje wyjazdy, o których wcześniej wspominałem, też są z tym związane. Przeprowadzam na tych wyjazdach dziesiątki rozmów z różnymi ludźmi, z włodarzami, specjalistami z różnych branż i tam też pozyskuję wiedzę na temat efektywności w pisaniu wniosków, czyli jak pisać wniosek, aby on został dobrze oceniony. Po powrocie rozmawiam ze swoimi współpracownikami, którzy przygotowują dokumenty. W ten sposób mamy efektywność. Praktycznie każdy wniosek, który wysyłamy, jest oceniany albo najwyżej, albo bardzo wysoko. I dlatego dostajemy bardzo wysokie dotacje. Mija 8 lat, od kiedy zostałem burmistrzem i przyznam, że jestem dumny z tego, ile środków pozyskaliśmy w tym czasie

dla miasta i ile inwestycji wykonaliśmy. Udało nam się znacznie zmienić miasto, a do tego stworzyć grupę współpracowników, z którymi bardzo efektywnie pracujemy. Poza tym myślę, że także w 90% społeczeństwo Lidzbarka realizuje działania sprzyjające rozwojowi miasta i rozumie nasze decyzje. Wszyscy poświęcamy na to bardzo dużo czasu.

– No właśnie, jak znajduje pan czas dla siebie?

Wiem, że pan biega, jeździ rowerem...

– To, co pani wymieniła, to też są elementy mojej pracy. Wypoczywam, kiedy gdzieś wyjadę, bo tutaj, kiedy jeżdżę rowerem czy biegam po ulicach naszego miasta robię też jego „przeгляд”. Kiedy wracam do domu, robię notatki i następnego dnia przekazuję współpracownikom, co należy poprawić. Poza tym często jestem zaczepiany przez mieszkańców. Tak łączę obowiązki z dbaniem o zdrowie. Przyznam, że jestem poddawany ogromnemu stresowi, przez cały dzień podejmuję czasem bardzo trudne decyzje i wieczorne bieganie sprawia, że się tego stresu sprawnie, że się tego stresu wsporej części pozbywam.

– Porozmawiajmy o zielonej transformacji Lidzbarka Warmińskiego. Jak sobie Lidzbark z tym radzi?

– Kilkadziesiąt milionów złotych pozyskaliśmy i wydaliśmy na cele związane z transformacją energetyczną. Jest to już zauważalne w mieście. Tytuł Laureata Kapituły na Kongresie Przyszłości, który niedawno odebrałem jest dowodem na to, że jestem postrzegany jako osoba, która w nietuzinkowy sposób wdraża różnego rodzaju rozwiązania innowacyjne, między innymi w ochronie środowiska, energetyce. W tak małej gminie nie możemy mieć dużego potencjału, ale na przykład wspieramy takie działania, jak ciepłownia przyszłości, która jest w stu procentach finansowana z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju realizowana na infrastrukturze Veolii. To jest prawie 40 milionowa inwestycja, jedyna w Polsce, która daje ok. 90% energii odnawialnej. To coś niesamowitego. Jestem przekonany, że to

przyszłość nie tylko Polski, ale i świata. Przy takich inwestycjach często decyduje to, czy otoczenie jest im sprzyjające, a u nas jest. Pozwolę sobie wspomnieć, że w samym urzędzie wykorzystujemy pompy ciepła, panele słoneczne, wykonaliśmy termomodernizację. Panele słoneczne są na budynku dworca, na hali sportowej, na przedszkolu „Piąteczka”, gdzie wykonaliśmy termomodernizację. Termomodernizację zrobiliśmy też w SP 3. Szykujemy się z projektem dla SP 1. Myślimy o domu kultury.

– Mówimy o samych pozytywach, a przecież mamy trudny czas.

– Jest oczywiście wiele problemów. Kiedy w listopadzie ubiegłego roku projektowaliśmy budżet, nikt nie myślał o tym, że będzie 20% inflacja, że będzie obsługa długu publicznego, że będą tak wysokie stopy procentowe i że 4 mln nam ubędzie z dochodów własnych, bo jest reforma podatkowa, która zwiększyła kwotę wolną od podatku i zmniejszyła kwotę opodatkowania z 17 na 12 procent. Większość naszego społeczeństwa zarabia minimalne kwoty lub nieznacznie powyżej minimalnych, więc nie płaci podatków, albo płaci niewielkie i udział w podatku dochodowym, który idzie z Ministerstwa Finansów do gminy, jest dużo mniejszy. I jak wszyscy wiemy, wojna w Ukrainie też ma ogromny wpływ na naszą kondycję finansową. Lawinowy wzrost cen w marcu, kwietniu... przy tak znacznych u nas inwestycjach, które już prowadziliśmy i nadal prowadzimy odczuliśmy dotkliwie. Gdyby nasza gospodarka była taka, jak przed marcem tego roku, to nie mielibyśmy żadnych problemów. Na pewno będziemy oszczędzać, ale nie kosztem bezpieczeństwa mieszkańców. Idziemy w kierunku obligacji, żeby wyrównać tę stratę, którą mamy w tym roku i żeby mieć zabezpieczone środki na nadwyżkę budżetową na przyszły rok. Ważne jest to, że zadłużenie nie będzie wyższe niż to, które było w roku 2020. Nie mówię dużo o problemach, bo my jesteśmy po to, by je rozwiązywać.

Rozmawiała Ewa Lubińska

Postawiliśmy sobie jasny cel – poprawić jakość i komfort życia mieszkańców

— Na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych powiatu nidzickiego górował w tym roku nowoczesny kompleks sportowy przy ulicy Wyborskiej, którego oficjalne otwarcie nastąpiło 1 września. Coraz więcej słychać głosów, że to piękna wizytówka nie tylko powiatu, ale również całego regionu.

— Tak, to prawda. Powiat nidzicki może pochwalić się pięknym obiektem, który od 1 września jest otwarty i ogólnodostępny dla wszystkich mieszkańców. Cieszę się, że w kompleksie odbywają się również zajęcia wychowania fizycznego, a uczniowie mogą korzystać z profesjonalnych i dobrze przygotowanych boisk. To właśnie wsparcie parlamentarzystów, wojewody Warmińsko-Mazurskiego Pana Artura Chojeckiego, radnego Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Pana Patryka Kozłowskiego, Zarządu Powiatu, radnych Rady Powiatu w Nidzicy na czele z Przewodniczącym Andrzejem Bródzińskim, a także wykonanej ogromnej pracy dyrekcji i pracowników Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Nidzicy oraz pracowników Starostwa Powiatowego odpowiedzieliśmy na potrzeby lokalnej społeczności i zrealizowaliśmy tę niezwykle ważną inwestycję. Na uwagę zasługuje fakt, że kompleks powstał w stu procentach z pozyskanych środków rządowych: 5 637 176,86 zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz 2 500 000,00 zł z programu „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej”. Wartość całej inwestycji wyniosła więc 8 137 176,86 zł! Zgodnie z przedmiotem inwestycji wybudowaliśmy boisko do piłki nożnej oraz boisko wielofunkcyjne, w tym boiska do piłki ręcznej, a także siatkówki i streetballu. Powstał kort tenisowy, bieżnia i skocznia do skoków w dal. Zagospodarowanie terenu objęło również wymianę ogrodzenia, bramy wjazdowej, montaż piłkoczwytów, budowę chodników i dróg dojazdowych. W obiekcie stała mała architektura,

nowe ławki, wiata rowerowa i tablica informacyjna. Nie zabrakło także nowych nasadzeń drzew iglastych, liściastych i trawników, a teren został odwodniony, doświetlony oraz jest monitorowany.

— Kompleks sportowy to niejedyna inwestycja w tym roku, niejedyna również od początku pełnienia przez Pana funkcji starosty nidzickiego. Co jeszcze udało się zrealizować i jaki to ma wpływ na społeczno-gospodarcze życie mieszkańców powiatu nidzickiego?

— Od początku kadencji postawiliśmy sobie jasny cel: poprawić jakość i komfort życia mieszkańców naszej małej ojczyzny poprzez jej dynamiczny rozwój, a więc realizację strategicznych inwestycji. Mijający powoli rok nie różnił się wiele od lat poprzednich – pomimo dalszych trudności związanych z pandemią koronawirusa oraz agresji Rosji na Ukrainę kontynuowaliśmy rozpoczęte inwestycje oraz przystąpiliśmy do realizacji nowych. Dzięki regularnym spotkaniom z włodarzami gmin powiatu nidzickiego wynikającym z bardzo dobrej współpracy pomiędzy naszymi samorządami modernizujemy drogi nie tylko w samej Nidzicy, ale również w każdej gminie naszego powiatu, które, zaznaczam, są największymi inwestycjami drogowymi w powiecie na przestrzeni lat! Od początku kadencji na rozwój infrastruktury drogowej otrzymaliśmy prawie 40 milionów zł, które służą realizacji 14 zadań drogowych o długości prawie 40 km, a to wszystko za sprawą ogromnych dofinansowań z Funduszu Dróg Samorządowych (obecnie Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg). Największą i można powiedzieć historyczną inwestycją była przebudowa ulicy Kościuszki w Nidzicy, której wartość wyniosła ponad 17 000 000 zł. Na terenie powiatu nidzickiego również powstały bezpieczne i innowacyjne przejścia dla pieszych, a to wszystko za sprawą dofinansowanych na kwotę prawie 600 000 zł zadań mających na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu pieszych w obszarze



Marcin Paliński – starosta nidzicki, laureat I miejsca w kategorii Starosta w Plebiscyfie Samorządowiec 2022

oddziaływania przejść dla pieszych, także w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Przebudowaliśmy przejścia dla pieszych w ciągu powiatowej ulicy Olsztyńskiej oraz w miejscowościach Janowiec Kościelny, Janowo, Łyna i Szkotowo.

— Zmiany widać również w sferze zdrowotnej i ogólnie pojętym bezpieczeństwie...

— Samorząd powiatu nidzickiego inwestuje również przede wszystkim w nowoczesną infrastrukturę zdrowotną. Dzięki pozyskanym kolejnym środkom w Zespole Opieki Zdrowotnej mamy już długo wyczekiwany rezonans magnetyczny, którego wartość wyniosła 3 200 000 zł. To dla mnie wielka radość, ponieważ jest to kolejny krok w kierunku unowocześnienia całej placówki. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu uda nam się zapewnić profesjonalną obsługę medyczną dla wszystkich mieszkańców powiatu bez konieczności podróży do województwa. 15 listopada tego roku wreszcie uruchomili-

śmy pierwszy w województwie warmińsko-mazurskim dobrze wyposażony oddział geriatryczny z możliwością opieki nad 28 pacjentami, którzy mają do dyspozycji dwuosobowe sale z własnymi łazienkami. Znajdują się tam też dwie izolatki, pokoje lekarskie, gabinety zabiegowe oraz sala fizjoterapii. Dzięki porozumieniu z gminami naszego powiatu dofinansujemy również Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Nidzicy w pojazdy ratowniczo-gaśnicze oraz Komendę Powiatową Policji w Nidzicy w radiowoz, których celem jest zapewnienie jeszcze większego bezpieczeństwa mieszkańcom oraz wszystkim tym, którzy odwiedzają nasz powiat.

— A idąc ulicą Traugutta, możemy zobaczyć, że coś się dzieje za budynkiem Starostwa Powiatowego w Nidzicy. Co to takiego?

— Sprawna i szybka obsługa naszych klientów to jeden z naszych priorytetowych celów. Dlatego już w tym roku rozpoczęliśmy realizację jeszcze jednej ważnej inwestycji – rozbudowy Starostwa Powiatowego w Nidzicy, które dzięki

pozyskanym funduszom z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych zostanie rozbudowane o nowe skrzydło wraz z zagospodarowaniem terenu. Poprzez rozbudowę wychodzimy naprzeciw mieszkańcom naszego powiatu, którzy znajdują nasze jednostki organizacyjne w jednym miejscu, a to z kolei zapewni płynność załatwianych urzędowych spraw. Warto również podkreślić, że nowy budynek będzie przystosowany dla osób z niepełnosprawnościami i szczególnymi potrzebami. Wartość inwestycji to prawie 13 500 000 zł!

— Wiemy również, że dużo się dzieje w powiatowych placówkach oświatowych. Powstały klasy wojskowe, wdrożony został również „Program CYBER.MIL z klasą”...

— Oświata to bardzo ważna sfera życia publicznego, dlatego mocno zależy nam na uatrakcyjnieniu oferty edukacyjnej w naszym powiecie. W tym roku podpisaliśmy umowę o udzielenie dotacji celowej z Ministrem Obrony Narodowej na zakup elementów ubioru dla każdego ucznia OPW rozpoczynającego naukę w klasie I w roku szkolnym 2021/2022 oraz zakup 28 szt. kurtek ucznia stanowiących wyposażenie wyposażenia specjalistycznego dla OPW. Zadanie dofinansowano ze środków budżetu państwa w ramach programu „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”. Całkowita wartość zadania to 53 600,00 zł, a dofinansowanie 42 880,00 zł. Podpisaliśmy również umowę o udzielenie dotacji celowej na realizację zadania pod nazwą „Prowadzenie i utworzenie klasy realizującej program o profilu cyberbezpieczeństwo i nowoczesne technologie informatyczne w latach szkolnych 2021/2022 oraz 2022/2023 w Liceum Ogólnokształcącym w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Nidzicy”. Dotacja udzielona została w związku z kontynuacją udziału Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Nidzicy w realizacji, w formie innowacji pedagogicznej,

„Programu CYBER.MIL z klasą” i została przeznaczona na wynagrodzenie dla nauczycieli uczących przedmiotów dodatkowych w roku 2022 oraz na zakup jednolitego ubioru 15 uczniów, którzy rozpoczną naukę w klasie I w roku szkolnym 2022/2023. Zadanie dofinansowano ze środków budżetu państwa Program: CYBER.MIL z klasą kwotą 39 840,00 zł, a całkowita wartość zadania wyniosła 49 800,00 zł.

— Rzeczywiście, liczba inwestycji oraz ogólna kwota pozyskanych środków zewnętrznych robią naprawdę ogromne wrażenie! W związku z tym, że zbliża się koniec 2022 roku, chcemy Pana zapytać o to, co czeka nas, mieszkańców powiatu nidzickiego, w nowym, 2023 roku.

— Koniec roku to dobry czas, na podsumowanie tego, co się wydarzyło. To czas, kiedy sprawdzamy, ile udało się nam zrobić, a ile jeszcze pozostało do zrobienia; czy zrealizowaliśmy nasze plany oraz czy ich realizacja przejdzie na kolejny rok.

W przyszłym roku, zgodnie z planowanym budżetem, chcemy kontynuować i realizować w sumie 31 zadań na kwotę prawie 40 000 000 zł, a jedną ze sztandarowych inwestycji będzie rozbudowa ulicy Warszawskiej oraz ulicy Sienkiewicza, przebudowa oraz wyremontować drogi na odcinkach Janowo – Ryki Borkowo (gr. woj.), Janowiec Kościelny – Bukowiec, w miejscowości Bukowiec oraz wiele, wiele innych, których nie sposób tu wymienić.

Choć czasy, w jakich nam przyszło funkcjonować nie są łatwe, musimy z podniesioną głową oraz nadzieją w sercu realizować nasze plany i zobowiązania. Cieszę się, że to był rok, kiedy znów otaczało mnie wiele życzliwych osób, które w mojej zawodowej pracy oraz codziennym życiu wsparły nasze wspólne przedsięwzięcia. Dziękuję państwu za wspólny czas, ogromne zaangażowanie, wszelką pomoc i słowa krytyki, dzięki którym powiat nidzicki zmienia się na naszych oczach każdego dnia!

Nasze priorytety to drogi, zdrowie i oświata

Starosta lidzbarski Jan Harhaj od lat powtarza, że dla zarządu powiatu priorytetem jest przebudowa i modernizacja dróg i konsekwentnie realizuje założone plany oraz projekty inwestycyjne powiatu.

Warto zauważyć, że od 2010 roku długość wyremontowanych dróg na terenie powiatu lidzbarskiego to już 127 km, a inwestycje na nich kosztowały 86 mln zł. To znakomity wynik w skali regionu.

— Stan infrastruktury drogowej to dla nas jeden z priorytetów — mówi Jan Harhaj, starosta powiatu lidzbarskiego. — Mamy świadomość, że w wielu miejscach przydałby się jeszcze gruntowny remont, ale nie da się tego zrobić od razu, dlatego staramy się pozyskiwać jak najwięcej funduszy na remonty dróg i je systematycznie naprawiać. Naszym głównym celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, ale też oczywiście podniesienie standardów technicznych naszych dróg. Chcemy też zapewnić spójność sieci dróg publicznych. Inwestycje drogowe mają kluczowe znaczenie dla powiatu lidzbarskiego. Wpływają nie tylko na komfort poruszania się i sytuację gospodarczą, ale, jak wspominałem, przede wszystkim na bezpieczeństwo użytkowników tych dróg.

— Inwestycje w tej chwili prowadzi powiat lidzbarski? Mamy dość trudną sytuację gospodarczą...

— Dzisiejsza trudna sytuacja finansowa spowodowana napaścią Rosji na Ukrainę, a co za tym idzie nowa sytuacja geopolityczna i gospodarcza oczywiście utrudnia działania, jednak co roku powiat lidzbarski realizuje inwestycje drogowe. W tej



Jan Harhaj – starosta lidzbarski laureat II miejsca w kategorii Starosta w Plebiscycie Samorządowiec 2022

chwili w trakcie realizacji są dwie. Pierwsza z nich to przebudowa drogi między Lidzbarkiem Warmińskim a Wolnicą (to drugi etap inwestycji) oraz przebudowa nawierzchni brukowej na kostkę betonową przy ul. Podgórznej w Ornećcu. Niedawno w tym mieście zakończono przebudowę ulicy Warmińskiej i złożono pięć wniosków o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych, które czekają na rozstrzygnięcie. Myślimy także o remoncie istniejących kładek na rzece Łynie.

— Bardzo ważnym tematem jest służba zdrowia. Jak wygląda sytuacja lidzbarskiego szpitala powiatowego?

— Powiat Lidzbarski wspiera wprowadzane zmiany w szpitalu, sukcesywnie przekazuje środki, dzięki którym możliwe były zakupy inwestycyjne, takie jak: kamera laparoskopowa, videoduode-

noskop, kardiomonitor, respirator, kolonoskop, pompa infuzyjna, wyposażenie oddziału urologicznego (cystoskop, rektor, ureterorenoskop, uretrotom optyczny, torwizyjny, laser) oraz finansowanie kształcenia średniego personelu medycznego. Cały czas prowadzimy działania związane z odtworzeniem oddziału wewnętrznego i zrobimy wszystko, aby był w strukturze Szpitala Powiatowego w Lidzbarku Warmińskim. Chciałbym zauważyć, że w naszym województwie prawie co szósty mieszkaniec ma 65 i więcej lat. Jak wykazują statystyki, to aż 17,7 procent. Dla porównania w kraju ten wiek ma co piąty mieszkaniec. Tak więc biorąc pod uwagę starzenie się społeczeństwa, zauważam, że rośnie zapotrzebowanie na nowe usługi medyczne, takie jak zakład opiekuńczo-lecz-

niczy, czy oddział rehabilitacyjny. Poczyniliśmy już wiele działań w tym kierunku. W tej chwili w lidzbarskim zakładzie opiekuńczo-leczniczym przebywa 39 pacjentów na 45 miejsc.

— A jak samorząd powiatu lidzbarskiego radzi sobie z inwestycjami w oświacie?

— Inwestycje prowadzone w placówkach oświatowych również są dla nas priorytetem. Realizujemy je w zależności od potrzeb i oczywiście możliwości finansowych. Nasze szkoły corocznie dostosowują systemy kształcenia do potrzeb rynku pracy i biorą pod uwagę zainteresowania uczniów. Nie ukrywam, że liczba uczniów maleje, a koszty utrzymania szkół i jednostek oświatowych lawinowo rosną, dlatego powiat lidzbarski dokonał restrukturyzacji swoich szkół, likwidując

Zespół Szkół i Placówek Oświatowych w Lidzbarku Warmińskim. Uczniów i majątek zlikwidowanej placówki włączył do Zespołu Szkół Zawodowych w tym samym mieście.

Pozwoliło zachować etaty pracowników, a uczniowie mają możliwość kontynuacji nauki. Obiekty infrastruktury zlikwidowanej szkoły są wykorzystywane jako dodatkowa baza dydaktyczna do kierunków kształcenia zgodnych z aktualnym zapotrzebowaniem rynku pracy. Aby zaoszczędzić na wydatkach osobowych, włączyliśmy obsługę finansową szkół ponadpodstawowych oraz poradni psychologiczno-pedagogicznej w Ornećcu do struktury Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ornećcu, co pozwoliło na uniknięcie likwidacji etatów. W podobnym modelu funkcjonują szkoły w Lidzbarku Warmińskim przy zmniejszonym wymiarze etatowym.

Robimy wszystko, aby pozyskać jak najwięcej środków z zewnątrz. Pozyskaliśmy między innymi środki finansowe na wyposażenie dwóch pracowników w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Lidzbarku Warmińskim, to jest do pracowni informatyczno-językowej oraz do wyposażenia siłowni wewnętrznej, a także do Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ornećcu w celu doposażenia pracowni informatyczno-językowej i geograficznej. Wartość projektu to około 400 tys. zł.

Podsumowując. Staramy się jak najskuteczniej realizować swoje zadania wiedząc, że w ten sposób mamy wpływ na rozwój naszego otoczenia, na kształtowanie naszej małej ojczyzny, w której mieszkamy i pracujemy. Aktywnie i skutecznie sięgamy po fundusze zewnętrzne, tu dodam, że powiat lidzbarski jest od lat wysoko w rankingach dotyczących zdobywania środków unijnych na inwestycje. To umożliwia nam realizację ważnych dla społeczności lokalnej

przedsięwzięć i inwestycji. Podejmujemy działania w wielu płaszczyznach życia społecznego i gospodarczego, a wszystko to z myślą o naszych mieszkańcach.

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

Jednym z ważniejszych dla powiatu lidzbarskiego wyróżnień w bieżącym roku jest przyznanie urzędowi Starostwa Powiatowego w Lidzbarku Warmińskim Znak Jakości „Przyjazny Urząd”. Certyfikat w konkursie otrzymują jednostki, które stosują wysokie standardy jakościowe w swojej działalności związanej z obsługą klienta i świadczeniem usług publicznych, cechując się profesjonalizmem i rzetelnością w działaniach na rzecz swoich interesantów zewnętrznych oraz inwestują we własne zasoby w formach wpływających w sposób istotny na jakość pracy urzędników. W tym roku w rankingu „Wykorzystanie środków z UE” pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota” powiat lidzbarski znalazł się w pierwszej piątce w kategorii powiaty.

Warto wspomnieć, że w roku 2015 w tej samej kategorii zajął miejsce drugie (ranking obejmował wydatki samorządów ze środków unijnych w latach 2004–2014), w 2016 roku zdobył pierwsze miejsce w rankingu podsumowującym wydatki inwestycyjne samorządów w latach 2013–2015 (w kategorii powiaty), w roku 2017 drugie miejsce w rankingu podsumowującym wydatki inwestycyjne samorządów w latach 2014–2016, w tej samej kategorii. W roku 2018 powiat lidzbarski został nagrodzony dwukrotnie – w kategorii powiaty, w rankingu podsumowującym wydatki inwestycyjne samorządów w latach 2015–2017 zajął trzecie miejsce i w tej samej kategorii, ale w rankingu podsumowującym wydatki inwestycyjne finansowane ze środków UE w latach 2014–2017 znalazł się na drugim miejscu, natomiast w roku 2020 roku uplasował się na miejscu drugim w rankingu za „Wykorzystanie środków funduszy z UE – inwestycje transportowe”, oczywiście w swojej kategorii, czyli powiaty.

Moje motto: być dla ludzi i z ludźmi

— W Plebiscycie Samorządowców 2022 zajęła Pani pierwsze miejsce w kategorii Prezydent i Burmistrz. Jak to uczucie stać na scenie podczas Kongresu Przyszłości, w otoczeniu samorządowców, przedsiębiorców i odbierać taką nagrodę?

— Rzeczywiście to niezwykle miłe uczucie, gdy ludzie doceniają to, co się robi dla dobra ogółu, jakim się jest człowiekiem, czy współpracownikiem. Stojąc na scenie, byłam niezwykle dumna, ale i ogromnie wdzięczna moim mieszkańcom, bo to właśnie oni spowodowali, że byłam w tym miejscu. Serdecznie im dziękuję. Dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili, bo to niezwykle budujące, że w środowisku postrzegana jestem jako dobry gospodarz. To mnie motywuje jeszcze bardziej do dalszego działania. Ludzie są najlepszą motywacją, a ja – mimo wszystko – mam do nich niebywale szczęście.

— Jeśli chodzi o kontakt z mieszkańcami, to nie da się ukryć, że macie państwo bardzo dobre relacje.

— Być dla ludzi i z ludźmi. Takie przyświeca mi motto od samego początku. To ludzie są największą motywacją, a najlepszą inwestycją jest właśnie inwestycja w nich. Odkąd objęłam urząd burmistrza, regularnie się z nimi spotykam. Ktoś nawet nazwał te spotkania maratonem, bo mamy aż 49 sołectw, a każde jest dla mnie tak samo ważne. Kiedy wybuchła pandemia, z uwagi na obostrzenia spotkania nie mogły się odbywać, ale ciężko było się odzwyczaić od czegoś, co sprawiało radość, wzmacniało więzi, integrowało, a często pozwalało przyjrzeć się sprawom z innej perspektywy. Wtedy pandemia zmusiła i poniekąd nauczyła nas, by kontakty przenieść do sieci. Co tydzień spotykałam się z mieszkańcami na tzw. nagraniach na żywo. Pytali o wszystko, a ja odpowiadałam lub zarządzałam ewentualnym problemom. Szczęśliwie wszystko powróciło do normy i staram się, mimo natłoku obowiązków,



Beata Sokołowska, Burmistrz Miasta i Gminy Biała Piska – laureatka I miejsca w kategorii Burmistrz w Plebiscycie Samorządowców 2022

wciąż odwiedzać sołectwa. Tak, by każdy mieszkaniec czuł, że jest ważny.

— Jest Pani pierwszą kobietą burmistrzem w historii gminy Biała Piska. W jednym z wywiadów stwierdzono nawet, że Biała Piska to miasto kobiet. Kobieta burmistrz, kobieta zastępczyni, kobieta sekretarz, a dookoła mnóstwo pań sottysek i Kół Gospodyń Wiejskich.

— Rzeczywiście coś w tym jest. Myślę, że pierwszą rzeczą, która to spowodowała jest fakt, że jestem pierwszą kobietą – burmistrzem w historii gminy i to prawdopodobnie ośmieliło inne kobiety do wyjścia z domów i zaangażowania się w sprawy społeczności. Apo drugie, taki był jeden z moich priorytetów – poruszyć inicjatywy oddolne, by mieszkańcy byli współtwórcami projektów, by zmieniali przestrzeń publiczną na taką, w której chcą przebywać. Do dzisiaj moi mieszkańcy zrealizo-

wali kilkadziesiąt projektów, których są twórcami od A do Z, za co im serdecznie dziękuję, i wciąż mają pomysły na kolejne. Swojego czasu okrzyknięto ich nawet liderami inicjatyw oddolnych w naszym powiecie. Jestem z nich niebywale dumna. Jeśli chodzi o sołtysów, to statystycznie więcej jest kobiet niż mężczyzn, a Kół Gospodyń Wiejskich mamy aż 9 i na tym prawdopodobnie się nie skończy. Nieoficjalnie już wiem, że niebawem powstaną dwa kolejne, a przecież zaczęliśmy od zera. Każde z nich jest na swój sposób wyjątkowe, każde specjalizuje się w czymś innym. Rywalizacja też jest, ale taka zdrowa. Nawet powiedziałabym, że to bardziej mobilizacja i motywacja. Jak widać w naszej społeczności, to właśnie w znacznej mierze kobiety przejęły inicjatywę. Wiele z nich wyszło z domów, odkryło swoje pasje, talenty. I tak

wspólnie w tym działamy już od czterech lat. To jedna z najpiękniejszych przygód, w której mogę uczestniczyć. Zasadą kobiet jest także Ośrodek Wsparcia Kryzysowego w Kumielesku, pierwsze tego typu miejsce w powiecie piskim. Niedawno właśnie uroczyście je otwieraliśmy. Placówka jest schronieniem dla tych, którzy np. doświadczyli przemocy w rodzinie. Jest tymczasowym miejscem do życia, gwarantującym bezpieczeństwo i dach nad głową. Z czasem będą także prowadzone m.in. warsztaty dla kobiet, zajęcia z samoobrony, a pomoc znajdą także seniorzy, w szczególności ci, którzy przeszli COVID-19. Będą mogli liczyć na rehabilitację ruchową. Serdeczne podziękowania i gratulacje składam Stowarzyszeniu „Kobieta na Plus”, na czele z Barbarą Wyłudęk. To właśnie z tym stowarzyszeniem podjęliśmy współpracę i pomysł

na taki ośrodek wyszedł z ich inicjatywy.

— Skoro już mowa o inwestycji. Jak Biała Piska ma się obecnie?

— Ze spraw takich aktualnych, to widzieliśmy koncepcję na zagospodarowanie naszego parku miejskiego według opracowanego Programu Funkcjonalno-Użytkowego. Powiem tak... Zapowiada się, że będzie pięknie i naturalnie. Park będzie zrewitalizowany, co jest pokłosiem otrzymanego dofinansowania z rządowego programu Polski Ład. W trybie „Zaprojektuj i wybuduj” ma być wykonany m.in. amfiteatr ze sceną i widownią, nagłośnienie, ścieżki przyrodniczo-edukacyjne, pieszo-rowerowe, toalety publiczne z przepompownią, nowe alejki, budynek socjalno-gospodarczy. Mają być wymienione oprawy oświetlenia i dobudowanie linie, teren ma być uzbrojony w przyłącza wodno-kanalizacyjne itd. Widzieliśmy szkic, który bardzo nam się spodobał, bo zakłada to, na czym nam bardzo zależało – akustyka, funkcjonalność, naturalny wygląd, zachowanie tego, co dała nam natura.

Będziemy modernizowali oczyszczalnię ścieków, na którą otrzymaliśmy też dofinansowanie w kwocie ponad 10 milionów złotych. Jest to jedna z największych inwestycji realizowana przez naszą gminę. W ramach inwestycji będzie wybudowany m.in. bioreaktor, osadnik wtórny, magazyn i budynek techniczny do przeróbki osadu. Tak, by gminna oczyszczalnia ścieków miała w pełni tzw. moc przerobową. Trwa budowa toru rowerowego, tzw. pumtracka. To będzie pierwszy tego typu tor. Podłoże wykonane będzie ze specjalnej nawierzchni, będą zakręty, garby, a bardziej fachowo – muldy i bandy. Parę dni temu od powiatu piskiego kupiliśmy działkę za stadionem miejskim w Białej Piskiej. Właściwie to dwie o łącznej powierzchni około 1,3 ha za prawie 28,5 tysiąca złotych. Po to, by mógł powstać tam stadion pełnowymiarowy, taki z prawdziwego zdarzenia, profesjonalny, do użytku

piłkarzy i mieszkańców, z parkingiem. Pierwszy tak profesjonalny w naszej gminie. Kolejnym krokiem będzie poszukiwanie źródła dofinansowania tej sportowej inwestycji.

Niedawno podpisaliśmy umowę na zagospodarowanie przestrzeni publicznej nad stawem. W ramach projektu będą zamontowane ławki parkowe, stoły do gry w szachy, chińczyka, piłkarzyki, stojaki na rowery, kosze na śmieci, stacja solarna i lampy solarne z czujnikiem ruchu, a teren będzie zazieleniony. Wykonamy też klomb gabionowy od którego będą odchodzić dwa ciągi piesze: pierwszy w kierunku domu kultury, a drugi w kierunku centrum. I co ważne, będziemy mieli dwóch nowych lekarzy. To już pewne. Do końca grudnia będą wspomagać lekarza, który jeszcze jest, a od stycznia już będą samodzielni.

— A jaki szykuje się budżet na kolejny rok?

Projekt budżetu liczy kilkadziesiąt stron, wyliczeń, zaplanowanych wydatków inwestycyjnych. To właśnie w 2023 roku, patrząc z perspektywy kilkunastu lat, będzie wykonana ich rekordowa liczba na kwotę ponad 20 milionów złotych. To, co zaplanowaliśmy i wykonamy w 2023 roku to efekt prac z roku bieżącego – opracowanie wniosków, które w rezultacie przyniosły rekordową kwotę dofinansowań. To będzie niesamowicie ciężki rok pod względem liczby wykonanych inwestycji i ich zakresu, a zarażemy bardzo wdzięczny, bo będziemy realizować też jedną z największych inwestycji w historii naszej gminy. Projekt budżetu wykazuje dochody gminy w wysokości ponad 65 milionów złotych i wydatki w wysokości ponad 74 milionów złotych. Z uwagi na liczbę zaplanowanych inwestycji, pozyskanych dofinansowań, a przy niektórych inwestycjach wymogu wkładu własnego, zaplanowaliśmy zaciągnięcie obligacji, które są dla budżetu gminy mniej obciążające niż kredyt, a bez których nie byłibyśmy w stanie zrealizować zaplanowanych inwestycji.

Elżbieta Żywczyk

Dobry gospodarz pracuje nie tylko w urzędzie

— Panie burmistrzu, przyzwyczajam nas pan do tego, że rokrocznie staje na podium zwycięzców naszego plebiscytu. Obecnie to II miejsce, czyli wyższe niż w roku 2021, serdecznie gratuluję. Jakie to uczucie kolejny raz być w gronie laureatów Samorządowca Roku?

— Zajęcie drugiego miejsca Plebiscytem na Samorządowca 2022 roku to ogromny zaszczyt i jeszcze większa wdzięczność wobec wszystkich, którzy zauważają naszą pracę, którzy zainteresowali się plebiscytem i poświęcili swój czas na oddanie głosu. Moja wdzięczność skierowana jest przede wszystkim do współpracowników i radnych Rady Miejskiej Ruciane-Nida, bo to dzięki nim, ich pracy, zaangażowaniu i podjętych mądrych decyzjach, mogliśmy zrealizować to, co zauważają mieszkańcy naszej gminy. Drugie miejsce to dalsza motywacja do pracy na rzecz mieszkańców i ich rodzin – to bodziec, który pomimo niepowodzeń daje siłę, aby dalej realizować zamierzony cel.

— Zdobyte miejsce potwierdza, że jest pan dobrym gospodarzem. Ma pan swoją receptę na sukces?

— Najważniejszy jest na pewno dialog oraz umiejętność słuchania merytorycznych argumentów, ponieważ każdy z nas ma wiedzę na dany temat, doświadczenie i inne postrzeżenie konkretnego problemu, dlatego przy dużych inwestycjach, strategicznych dla miasta i gminy ich realizacja poprzedzana jest konsultacjami społecznymi. Bycie dobrym gospodarzem to umiejętność, której uczy codzienność, ponieważ dobry gospodarz – samorządowiec, pracuje nie tylko w urzędzie, ale jest aktywny w terenie, wśród mieszkańców i ich problemów. Dobry gospodarz dla dobra swoich mieszkańców potrafi otwierać drzwi – nawet te, które są przed nim zamknięte –



Piotr Feliński, Burmistrz Miasta i Gminy Ruciane-Nida – laureat II miejsca w kategorii Burmistrz w Plebiscytem Samorządowiec 2022

oraz pozyskiwać fundusze ze wszystkich możliwych źródeł. Tutaj przytoczę porównanie kształtowania się budżetu gminy na przełomie ostatnich 10 lat, gdzie dla przykładu dochód gminy ogółem dla roku 2012 według wykonania wynosił około 25 mln zł. przy deficycie przeszło 2 mln zł., a w roku 2021 już powyżej 42 mln zł. z nadwyżką ponad 1 mln zł.

— Rozwój gminy to przede wszystkim inwestycje. Proszę powiedzieć jakie

zadania zaplanowano w przyszłym budżecie. Czy gmina planuje inwestycje wieloletnie?

— Rok 2023 to nie tylko kontynuacja zadań rozpoczętych w ramach inwestycji wieloletnich, ale też planowane są mniejsze i większe inwestycje realizowane z budżetu gminy, jak również współfinansowane z pozyskanych funduszy zewnętrznych czy programów rządowych. Będziemy kontynuowali m.in. Mazurską Pętlę Rowero-

wą, termomodernizację budynków użyteczności publicznej czy adaptację wieży wodnej na Centrum Turystyki, Kultury i Rozwoju Społecznego. Dużym przedsięwzięciem będzie kontynuacja projektu związanego z zagospodarowaniem brzegów jeziora Guzianka Duża wraz z przyległymi terenami zieleni miejskiej i dawnego tartaku. Zagospodarowanie ponad 14 ha terenu po byłym tartaku, nabytego w drodze przetargu przez gminę,

to inwestycja związana z budową wewnętrznego portu jachtowego, strefy obsługi turystyki wodnej, pieszej i rowerowej, terenów urządzonej zieleni miejskiej oraz ogólnodostępnej strefy wypoczynku nad wodą. Oprócz inwestycji strategicznych zaplanowane zostały również te związane z budową, przebudową i remontami dróg gminnych czy modernizacją oświetlenia. W ramach tej modernizacji przewidujemy wymianę lamp istniejących na energooszczędne oraz wykonanie nowej infrastruktury oświetleniowej. Na stadionie miejskim przy ul. Słonecznej w Rucianem-Nidzie zajmiemy się modernizacją trybun. Przewidujemy również kontynuację modernizacji infrastruktury drogowej obejmującej: remont drogi Karwica kolonia, przebudowę drogi gminnej Wygryny – Iznota oraz Wygryny – Rucianem-Nidzie i dojazdu do miejscowości Piaski, modernizację ul. Lipowej, Leśnej, 11-go Listopada, Białe Osiedle i ul. Podleśnej, drogi Nowa Ukta – Kadzidłowo oraz wykonanie chodników przy ul. Gwarnej i rozbudowa parkingu przy ul. Kolejowej. W ramach modernizacji infrastruktury drogowej przy ul. Białe Osiedle planowana jest modernizacja infrastruktury kanalizacyjnej. Zaplanowano również modernizację budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 w Rucianem-Nidzie poprzez budowę komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej oraz świetlic wiejskich w Ukie, Galkowie i przy ul. Mazurskiej w Rucianem-Nidzie czy utworzenie miejsc odpoczynku, sportu i rekreacji. Bardzo istotną inwestycją, o której należy wspomnieć, będzie inwestycja związana z powiększeniem istniejącego cmentarza komunalnego przy ul. Cichej w Rucianem-Nidzie. Budżet roku 2023 oprócz inwestycji w infrastrukturę przewiduje też zakup nieruchomości oraz zmiany doku-

mentów planistycznych (studium uwarunkowań i planów miejscowych).

— Imponujące, muszę przyznać. Podsumowując dotychczasowe osiągnięcia, proszę zdradzić, jakie jeszcze ma pan plany na najbliższy czas.

— Mam oczywiście bardzo dużo pomysłów i związanych z tym planów, a jeszcze więcej potrzeb, które muszą być krojone na miarę budżetu gminy i możliwych do pozyskania środków zewnętrznych. Priorytetem na najbliższy okres są inwestycje wpisane do projektu budżetu na rok 2023. Największym jednak wyzwaniem jest realizacja zagospodarowania terenu po byłym tartaku wraz z nabrzeżem jeziora Guzianka Duża. Jest to bardzo istotna dla rozwoju gminy inwestycja, otwierająca Rucianem-Nidzie na Szlak Wielkich Jezior Mazurskich zwłaszcza po wybudowaniu śluzy Guzianka II oraz już rozpoczętym remontem śluzy Guzianka I. Planowany do budowy wewnętrzny basen portowy w miejscu wyznaczonym zgodnie z zapisami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu zwiększy przestrzeń cumowniczą dla szerszej rzeszy żeglarzy, którzy będą mogli skorzystać już z istniejącej bazy turystycznej, gastronomicznej, hotelowej czy pensjonatowej. Budowa parkingów pozwoli na jej wykorzystanie nie tylko przez turystów korzystających z walorów turystycznych gminy, ale również przez osoby będące gośćmi tylko przejazdem. Zagospodarowanie przeszło 14 ha po byłym tartaku będzie miało za zadanie zwiększenie już istniejącej bazy gastronomicznej przy ul. Dworcowej, a nie jej wyeliminowanie. Ponadto specyfika regionu oraz typowo turystyczny charakter gminy determinuje do podejmowania działań umożliwiających przedłużenie sezonu.

Elżbieta Życzzyk

Samemu nic się nie osiągnie

„Zespół” – to jedno słowo, odmieniane przez wszystkie przypadki, powraca jak mantra w wywiadzie z Jackiem Kosmałą, Burmistrzem Nidzicy, który od lat jest jednym z najpopularniejszych samorządowców w województwie warmińsko-mazurskim.

– Kolejny plebiscyt na samorządowca i kolejne wyróżnienie. Od lat cieszy się Pan niestabnącą popularnością.

– Przyznam szczerze, że w natłoku spraw wypadło mi z głowy, że organizują państwo ten plebiscyt. Niemniej to bardzo miłe uczucie znaleźć się w gronie laureatów, szczególnie, że jest to głosowanie mieszkańców. To dowodzi, że działania, które od lat podejmujemy jako zespół, są słuszne i cieszą się poparciem społeczeństwa.

– Mówi Pan o zespole, chociaż to nagroda indywidualna.

– Zgadza się, jednak nawet najlepszy lider bez dobrego zespołu nic nie osiągnie. Wyróżnienie tego typu jest tego najlepszym dowodem. Przez wiele lat prowadziłem własny biznes. Szybko się nauczyłem, że żeby osiągnąć sukces, muszę mieć zespół ludzi, którzy tak jak ja potrafią ciężko pracować i cały czas chcą się rozwijać. A moim zadaniem jest im to umożliwić – dać im narzędzia i okazję do pokazania tego, co w nich najlepsze. Praca w samorządzie tylko mnie w tym przekonaniu utwierdziła.

– Gmina Nidzica od lat się zmienia. Widać to gołym okiem.

– I to jest właśnie wynik tej pracy zespołowej. Praca w samorządzie to realizowanie działań z całego spektrum życia społecznego. To infrastruktura, która umożliwia codzienne funkcjonowanie: drogi, chodniki, kanalizacja, ogrzewanie, oświetlenie. To oświata: od infrastruktury przez bezpieczeństwo do edukacji. To pomoc społeczna: codzienna walka z wykluczeniem, pomoc osobom nieradzącym sobie w życiu, to wszelkiego rodzaju wsparcie i dodatki. To gospodarka przestrzenna: świadome i planowe zagospodarowywanie przestrzeni. To gospodarka odpadami. To modernizacja infrastruktury. To wreszcie kultura. I sport. To rów-



Jacek Kosmała, Burmistrz Nidzicy – laureat III miejsca w kategorii Burmistrz w Plebiscycie Samorządowiec 2022 (na zdjęciu w towarzystwie Agnieszki Weder-Grygielewicz, Dyrektora ds. Marketingu i Reklamy „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego” oraz Macieja Matery, Prezesa i Redaktora Naczelnego „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”)

niez wsparcie przedsiębiorców. Umożliwienie im realizacji ich planów i zamierzeń. Przecież nie da się jednoosobowo ciągnąć tego wózka. Żeby to funkcjonowało sprawnie i cały czas się rozwijało, nie wystarczy jako burmistrz powiedzieć: „proszę to zmienić”, „proszę to poprawić”, „proszę to zbudować”. Trzeba przede wszystkim zaplanować działania z dużym wyprzedzeniem i konsekwentnie dążyć do ich realizacji, nie zapominając przy tym o żadnym aspekcie. Moje podejście jest takie, że nie ma rzeczy ważnych i mniej ważnych. Musimy się rozwijać równomiernie w każdym aspekcie. Musimy stworzyć mieszkańcom możliwość rozwoju i komfortowe warunki życia. Wiadomo, że nawet najszczerze chęci i najcięższa praca nie zawsze wystarczą, żeby osiągnąć zamierzony cel, ale naj-

ważniejsze jest to, by być konsekwentnym i się nie poddawać.

– No więc co oprócz chęci i ciężkiej pracy potrzebne jest, by ciągnąć ten wózek?

– Pieniądze. A tych, jak wszyscy dobrze wiemy, zawsze jest za mało. Budżet samorządu to w dużym skrócie subwencje państwowe i wpływy z podatków. To nawet przy bardzo oszczędnym działaniu starcza na realizację podstawowych działań. Dlatego od początku mojej pracy jako burmistrz Nidzicy założyłem sobie realizację zadań pod warunkiem pozyskania na to środków zewnętrznych. Przez te osiem lat udało nam się jako urzędowi, jednostkom organizacyjnym, spółkom gminnym pozyskać grubo ponad 100 milionów złotych! A to dziesiątki kilometrów dróg, modernizacja infrastruktury publicznej, placówek oświatowych, rozbudowa

kanalizacji, ciepłowni. Nie zrobilibyśmy tego, gdyby nie praca zespołowa. A żeby to było możliwe, potrzebne było zaangażowanie wszystkich, bez wyjątku. W gminie każdy ma określone zadania, które musi realizować. Bez odpowiedniego współdziałania ze sobą to byłoby niemożliwe. Moją rolą jest dbać o to, by to współdziałanie trwało, i szukać rozwiązań problemów, które często się piętrzą. Co zaś się tyczy pozyskiwania środków, od zawsze powtarzam, że samym chceniem się nic nie robi. Nawet najlepiej napisany projekt często nie wystarczy, jeżeli się nie wykorzysta wszystkich możliwości, nie zapuka do każdych możliwych drzwi.

– Ostatni rok nas jako społeczeństwa nie rozpieszcza. Jak to wygląda w samorządzie?

– Identycznie. Jest takie, zdawałoby się, oklepane powiedzenie mówiące

o tym, że budżet samorządu niczym nie różni się od budżetu domowego. Ale tak faktycznie jest. W ciężkich czasach przyszło nam jeszcze ciężiej pracować. Nie mam więcej pracowników. Nie mam więcej czasu. Nie mam większych możliwości. Amimo to w ostatnim roku jako zespół udało nam się wygenerować rekordowe oszczędności, jednocześnie pozyskując rekordowe dofinansowania i zrealizować rekordową liczbę inwestycji! Każdy, bez wyjątku, na to ciężko pracował, poczynając od wydziałów urzędu: techniczno-inwestycyjnego, gospodarki komunalnej, pozyskiwania środków, organizacyjny, finansowy, przez jednostki organizacyjne: Nidzicki Ośrodek Kultury, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, biblioteka, placówki oświatowe,

które są nadzorowane i obsługiwane przez Centrum Usług Wspólnych, skończywszy na naszych spółkach, które niezłomnie realizują nie tylko swoje obowiązki, ale i plany inwestycyjne, czyli wod.-kan. i PUGK. To jest właśnie ten mój zespół, bez którego nic bym nie zdziałał. No i oczywiście bez zrozumienia i wsparcia, a często nawet kuksańca (śmiech!) od radnych z rady miejskiej, którzy pilnują każdej złotówki, każdej złożonej publicznie deklaracji i szukają rozwiązań problemów swoich wyborców. Oczywiście nie jest tak, że wszystko nam się udaje. Jest cała masa rzeczy, cała masa spraw, które cały czas czekają na rozwiązanie, realizację. Ale to nie jest tak, że o nich nie myślę czy nie zamierzam rozwiązać. Niektóre rozwiązania potrzebują po prostu więcej czasu.

Najważniejsze są potrzeby mieszkańców

Gmina Stawiguda jest jedną z najszybciej rozwijających się gmin wiejskich w kraju. O tym, z jakimi wyzwaniem się to wiąże, a także o tym, czy Stawiguda stanie się miastem, mówi wójt gminy Michał Kontraktowicz.

– Obejmując stanowisko wójta, zapewne miał Pan plan na rozwój gminy Stawiguda? Jakie to były plany, co udało się zrealizować? Z czego Pan jest szczególnie dumny?

– Oczywiście, mógłbym snuć mniej lub bardziej śmiało wizje rozwoju gminy, budować niezwykle opowieści, ale nie tak postrzegam pełnienie funkcji wójta. Nakreślenie głównego celu na tę kadencję nie było dla mnie trudne, bo jestem mieszkańcem naszej gminy od wielu lat. Zależało mi na tym, by każdy mieszkaniec i każda mieszkanka czuli się ważni, ale także odpowiedzialni za decyzje dotyczące gminy, której wszyscy jesteśmy gospodarzami. Dlatego też od samego początku postawiłem na bardzo częsty kontakt z mieszkańcami. Spotykamy się w różnych okolicznościach, zwłaszcza podczas spotkań sołeckich. Rozmawiamy o tym, co naprawdę mieszkańcom jest najbardziej potrzebne, jakie obszary funkcjonowania gminy należy poprawić. A codzienne obowiązki wójta to realizacja potrzeb mieszkańców. To przede wszystkim budowa i modernizacja dróg, rozbudowa bazy edukacyjnej, inwestowanie w infrastrukturę społeczną, kulturalną. W każdym z tych elementów działamy na podstawie potrzeby mieszkańców. Tak więc moją wizją rozwoju jest codzienna praca nad tym,



Michał Kontraktowicz – Wójt Gminy Stawiguda, laureat I miejsca w kategorii Wójt w Plebiscycie Samorządowiec 2022 oraz Maciej Matera, Prezes i Redaktor Naczelný „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”

by w naszej gminie dobrze się żyło, pracowało, planowało przyszłość. Mamy piękne tereny do mieszkania, rekreacji, ale także doskonałe warunki inwestycyjne, dlatego zabiegam o przyciągnięcie do naszej gminy inwestorów, którzy tworzyć będą tu nowe miejsca pracy.

– Gdyby jednak miał Pan wymienić najważniejsze inwestycje w gminie w ostatnich latach, to na co zwróciłby Pan uwagę?

– To bardzo trudne pytanie. Tych inwestycji było niezwykle dużo, a dla każdego z nas inne inwestycje będą tymi najważniejszymi, czy to ze względu na umiejscowienie, czy zaspokojenie najistotniejszych potrzeb. Na pewno tymi inwestycjami, które są istotne dla wszystkich są drogi, z którymi mieliśmy bardzo duży problem w gminie. Dziś mogę powiedzieć, że dużą część z nich zrobiliśmy, jesteśmy w trakcie poprawy lub poszukujemy środków na realizację tych zadań. Do tej pory poprawiliśmy ponad

20, w tym powiatowych, dróg i ulic. To bardzo dużo. Niezwykle istotną inwestycją, której jednak nie widać bezpośrednio, jest budowa oczyszczalni ścieków za blisko 20 milionów złotych. To ona zapewni nam możliwość stałego odbioru ścieków z domów, co jest niezwykle istotną potrzebą mieszkańców. Ważną inwestycją jest także rozbudowa szkoły w Bartągu. Trzeba też wspomnieć o budowie Gminnego Ośrodka Kultury, czy o rewitalizacji starej kaplicy ewangelickiej. Co ważne, budujemy także wiele ścieżek pieszo-rowerowych, które stają się znakomitym uzupełnieniem komunikacji w gminie, a także poprawiają bezpieczeństwo mieszkańców. Sprzyjają one także rekreacji na naszych pięknych terenach. Tak więc, podsumowując, nie jestem w stanie podać spektakularnego projektu inwestycyjnego, ale to właśnie postrzegam w kategorii sukcesu, gdyż nasze życie składa się z wielu sfer, elementów, które muszą

zostać zaspokojone, by w naszej gminie żyło się jak najlepiej i właśnie tak postrzegam inwestycje. Nie chodzi o spektakularne wartości finansowe, ale o to, czy naprawdę ułatwiają życie. Ja jestem bardzo zadowolony także z tego, że inwestycje są prowadzone w każdym – podkreślam – w każdym sołectwie.

– Wspomniał Pan o bezpieczeństwie. To oczywiście bardzo ważna kwestia. Pamiętam, że kilka miesięcy temu rozmawialiśmy o rozbudowie gminnego monitoringu?

– Ten projekt zakłada instalację około 60 kamer wraz z częściową wymianą oświetlenia. Liczę, że na wiosnę otrzymamy pozwolenia na jego budowę. Ale bezpieczeństwo to także przebudowa wielu przejść dla pieszych, mamy już zrealizowanych ich ponad 20. Są nowoczesne, oświetlone, z wyniesieniem, z sygnalizacją.

– Pozostając w temacie inwestycji, nie sposób nie wspomnieć o rozwoju łądowiska w Gryźlinach?

– To jest projekt długofalowy, prowadzony wspólnie ze starostwem olsztyńskim. Pracujemy, by ten teren ożywić i to się nam udaje. Mieliśmy tego przykład w tym roku, kiedy to zorganizowaliśmy na łądowisku piknik lotniczy, na który przybyło – czego zupełnie się nie spodziewaliśmy – około 10 tysięcy osób. To także realizacja targów rolniczych, która przyciągnęła nawet 30 tysięcy odwiedzających, a więc kolejny powód do zadowolenia. Ale równolegle, trwa budowa kolejnego hangaru, co pozwoli przyjąć większą liczbę samolotów. Wcześniej powstał dodatkowy zbiornik dla paliwa lotniczego. Będziemy także przy łądowisku tworzyć strefę gospodarczą, która ma przyciągnąć nowych inwestorów. Zabiegamy o otrzymanie środków zewnętrznych na realizację tej inwestycji.

– Gmina się prężnie rozwija. Wedle ostatnich danych Stawiguda jest miejscowością w kraju, w której

statystycznie najbardziej powiększyła się liczba mieszkańców. Czy w przyszłości Stawiguda stanie się miastem, a pan wójt – panem burmistrzem?

– Zaczniemy od bardzo szybko rosnącej liczby mieszkańców naszej gminy. To oczywiście wielki powód do radości, że to właśnie z naszą gminą ludzie chcą wiązać swoją przyszłość i tu tworzą swoje miejsce do życia, ale pamiętajmy, że to również nowe wyzwania i wzrost liczby potrzeb do zaspokojenia. I tu z pomocą przychodzi to, że jako tak zwana bogata gmina dysponujemy środkami, które możemy wykorzystać na wkład własny w szereg projektów, na które staraliśmy się pozyskiwać środki zewnętrzne. To dzięki temu, że tak dużo inwestujemy, jesteśmy stosunkowo bogatą gminą. Nie oznacza to jednak, że myślimy o zmianie charakteru z gminy wiejskiej na miejsko-wiejską. W mojej ocenie mamy więcej korzyści jako gmina wiejska.

Nasi mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie

To moje miejsce na ziemi. Tu spotkało mnie to, co najpiękniejsze i najlepsze w życiu – tak o gminie Milejewo mówi jej wójt Krzysztof Szumała, który w rozmowie z nami opowiada o tym, z jakimi wyzwaniami musiał zmierzyć się w bieżącym roku i jakie ma plany na kolejny.

— Rok 2022 dobiega końca, jaki był dla gminy Milejewo? Jakie zadania udało się zrealizować? Jakie przeszkody udało się pokonać? Nad czym nadal trzeba popracować?

— Mijający rok jest kolejnym rokiem wyężonej pracy nad realizacją zaplanowanych zadań, których realizacja ma podnieść poziom i komfort życia naszych mieszkańców. Zmieniająca się wokół rzeczywistość, pojawiające się problemy z galopującą inflacją, skokowym wzrostem cen robót budowlanych i materiałów nie ułatwiają realizacji zaplanowanych inwestycji. Jeżeli do tego dodamy rosnące koszty codziennego funkcjonowania samorządu i jego jednostek — szkoły, przedszkola, ośrodka pomocy społecznej, świetlic czy jednostek OSP, to mamy obraz skali problemów do rozwiązania.

Dzięki temu, że od kilku lat realizujemy inwestycje, które docelowo pozwalają obniżyć koszty funkcjonowania, możemy w miarę bezpiecznie pełnić naszą służbę na rzecz lokalnej społeczności. Realizowane w latach ubiegłych i kontynuowane w roku 2022 inwestycje dotyczące termomodernizacji budynków użyteczności publicznej, modernizacji oświetlenia ulicznego, które od początku tego roku w całej gminie wymieniliśmy na LED-owe, połączenia szkoły podstawowej i przedszkola w jeden zespół oraz kolejnej już racjonalizacji wydatków bieżących zapewniają nam bezpieczeństwo finansowe.

Dzięki tym działaniom nie planujemy wprowadzenia nauczania zdalnego w naszych placówkach oświatowych, wyłączenia oświetlenia ulicznego czy ograniczania kursowania komunikacji zbiorowej. Nasi mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie.

Mimo tych problemów, które mają wszystkie sa-

morządy, staramy się nie ograniczać wykonania zaplanowanych inwestycji. Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym przebudowujemy drogi, budujemy centrum sportowo-rekreacyjne, zagospodarowujemy przestrzeń publiczną w poszczególnych miejscowościach, co podnosi estetykę i stwarza nowe miejsca do rekreacji.

Po zakończeniu trzech projektów inwestycyjnych z udziałem środków UE nasi partnerzy — Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Stowarzyszenie Inicjatyw Rodzinnych — mogli rozpocząć prowadzenie odpowiednio Klubu Malucha i Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii.

Realizując liczne inwestycje, wydając z budżetu gminy coraz większe środki finansowe na funkcjonowanie oświaty i nowe zadania nakładane na samorządy oraz skokowe wzrosty nakładów na zadania bieżące, terminowo spłacamy kredyty zaciągnięte jeszcze przed 2014 rokiem, a więc jeszcze przed objęciem przeze mnie — z woli mieszkańców — urzędu wójta. Od 2015 roku nie posiłkowaliśmy się żadnymi kredytami ani pożyczkami. Przez te lata budżet gminy wzrósł z 11 mln zł do ponad 38 mln w roku 2022, a wydatki majątkowe stanowią obecnie blisko 45 procent budżetu.

— Jakie plany na nadchodzący 2023 rok?

— To będzie kolejny rok ciężkiej pracy na rzecz naszych mieszkańców. W planach mamy dokończenie rozpoczętych inwestycji oraz realizację nowych. W projekcie budżetu na 2023 rok zapisaliśmy dochody w wysokości ponad 36 mln zł, a wydatki blisko 39 mln zł, z czego planujemy na inwestycje przeznaczyć ponad 60 procent wydatków.

Za tymi suchymi cyframi kryje się wysiłek i olbrzymie zaangażowanie mo-



Krzysztof Szumała, Wójt Gminy Milejewo w Plebiscycie Samorządowiec 2022 zdobył II miejsce w kategorii Wójt

ich współpracowników, którzy razem ze mną posiadli umiejętność pisania wniosków i pozyskiwania środków finansowych na planowane inwestycje, ich realizację i końcowe rozliczenie.

Moja wizja rozwoju gminy Milejewo nie mogłaby być realizowana bez współpracowników, ale również bez przychylności Rady Gminy, która akceptuje moje wnioski i propozycje poprawy poziomu życia mieszkańców naszej gminy.

Muszę również podkreślić bardzo dobrą współpracę z sąsiednimi samorządami, radą i zarządem Powiatu Elbląskiego, samorządem województwa warmińsko-mazurskiego, posłami z naszego regionu, przedstawicielami admini-

stracji rządowej, wieloma instytucjami państwowymi i sektorem pozarządowym.

Jesteśmy otwarci na dyskusję, pomysły i wspólne działanie zarówno z naszymi mieszkańcami, jak i każdą osobą życzliwą naszej gminie.

— Od kilkadziesiąt lat mieszka pan w Milejewie, jak zmieniło się z czasem? Dlaczego stało się pana domem?

— W samym Milejewie mieszkam dopiero kilkanaście lat, ale na terenie gminy Milejewo rzeczywiście kilkadziesiąt. Jest to moje miejsce na ziemi. Tu spotkało mnie to, co najpiękniejsze i najlepsze w życiu. Mieszkając na tych terenach, założyłem rodzinę, urodzili się nam dzieci, z których oboje z żoną jeste-

cia. Jeżeli do tego dodamy wiele działań wspomagających osoby potrzebujące pomocy, w tym teleopiekę dla osób samotnych i schorowanych, to mamy obraz zmian, które nastąpiły na przestrzeni ostatnich lat.

— Co motywuje pana do działania? Czy współpraca z lokalną społecznością jest ważna w pańskiej codziennej pracy?

— Gmina Milejewo w kategorii gmin wiejskich jest wymieniana w rankingach niezależnych instytucji i ekspertów jako miejsce, gdzie warto żyć. Coraz częściej spotykam się w rozmowach z mieszkańcami, radnymi, sołtysami czy członkami organizacji pozarządowych ze słowami wsparcia i podziękowania za zmiany, jakie zachodzą w poszczególnych miejscowościach naszej gminy. A że słucham ludzi i staram się w miarę możliwości, realizować ich pomysły i wspólnie ustalać kierunki zmian czy kolejność inwestycji, to tych głosów zadowolenia jest coraz więcej, co zaowocowało zdobyciem tytułu wójta roku 2021 w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego” na najpopularniejszego samorządowca, a w tegorocznej edycji zajęciem wysokiego drugiego miejsca.

— Gdzie widzi się pan za 10 lat?

— Wierzę, że nie zabraknie mi, jak dotychczas, wrażliwości na ludzką krzywdę. Dalej będę chciał służyć pomocą i wsparciem każdemu, kto się o to zwróci lub będzie takiego wsparcia potrzebował.

Ciągle będę mieszkańcem naszej pięknej i rozwijającej się gminy Milejewo. Będę przebywał wśród ludzi, którzy będą dumni, że są mieszkańcami naszej Małej Ojczyzny, bo tu mogą realizować swoje marzenia, być szczęśliwymi i uznać gminę Milejewo — tak jak ja — za swoje miejsce na ziemi.

Rozmawiała Kamila Kornacka

Kongres Przyszłości jest niewątpliwie cenną inicjatywą

— Jako samorządowcy nieustannie musimy rozwiązywać trudne, a nieraz niespodziewane problemy dotyczące naszych lokalnych społeczności. Kongres jest ważny m.in. dlatego, że pozwala nam wspólnie szukać najlepszych rozwiązań i korzystać z wzajemnych doświadczeń. Ważny jest również jako przestrzeń do dyskusji z nauką i biznesem. Jestem przekonana, że inspiracje i wiedza przekazywane na Kongresie przyczynią się do rozwoju takich samorządów jak nasza Gmina Barciany i całego regionu.

— Znalazła się Pani w gronie trzech najpopularniejszych wójtów w naszym województwie. Mało tego, przez większość czasu trwania plebiscytu była pani liderem. Zaskoczyła panią taka ocena mieszkańców po czterech latach kadencji?

— Jak się ma duszę zawodnika, to każde zwycięstwo cieszy. To wplebiscycie szczególnie. Odbieram je właśnie jako ocenę mojej pracy przez ludzi, na rzecz których ta praca jest wykonywana. Uznanie z ich strony to duża satysfakcja. Dlatego też serdecznie dziękuję wszystkim za oddane głosy. Wierzę, że z czasem uda mi się dotrzeć i do tych mniej przekonanych. Nagroda to przyjemny moment, ale zapewniam, że nie zwalnim tempa i działam dalej dla naszej małej ojczyzny – Gminy Barciany.

— Reprezentowany przez panią samorząd należy do Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza, którego zresztą jest pani prezesem. Jaki jest cel tej organizacji?

— Stowarzyszenie skupia samorządy przy granicy z obwodem kaliningradzkim od Braniewa po Dubeninki. Siedziba znajduje się w Barciany. W listopadzie br. dołączyły do Stowarzyszenia gminy Goldap, Pozezdrze i Węgorzewo oraz Powiat Węgorzewski. Myślę, że to mocny dowód na potencjał naszego partnerstwa. Pierwotnie chcieliśmy m.in. rozwijać współpracę z rosyjskim partnerem, ale w obecnej sytuacji jest to niemożliwe. Gmina Barciany zresztą od razu po nieuzasadnionej

agresji w Ukrainie wypowiedziała umowy partnerskie z samorządami w obwodzie kaliningradzkim. Strategicznym celem stowarzyszenia jest wszechstronny rozwój społeczno-gospodarczy jego członków. Uznaliśmy również, że połączenie sił wzmocni nasz głos w aplikowaniu o środki zewnętrzne na poziomie krajowym i wojewódzkim.

— Jak to się przekłada na wymierne korzyści dla gminy Barciany i jej mieszkańców?

— Przykładem może być szlak Green Velo. Rozmawiamy o możliwości jego przejścia na terenie naszych gmin i zapewnienia finansowania z Urzędu Marszałkowskiego. Uważamy, że wspólnie jesteśmy w stanie zapewnić skuteczniejsze zarządzanie i promocję szlaku. To przyciągnęłoby turystów korzystających z lokalnych usług i biznesu. Stale pracujemy nad projektem Uniwersytetu Ludowego Pogranicza. W zamyśle jest to instytucja, która ma pomóc mieszkańcom m.in. w zdobywaniu nowych umiejętności czy przekazywaniu pasji w projekty biznesowe. Nasze starania zmierzają również w stronę stworzenia na pograniczu nowych szlaków i obiektów turystycznych, obiektów leczniczych czy dziennych ośrodków pomocy dla osób starszych. Ostatnie zadanie nazywa się „srebrną gospodarką”, która z jednej strony ma przyciągać osoby z zewnątrz, ale też spełniać potrzeby naszych coraz starszych mieszkańców. Z uruchomieniem takich projektów oczywiście pojawią się też nowe miejsca pracy.

— Obecna kadencję zdłoniowała pandemia. Mimo to udało się zrealizować kilka istotnych zadań?

— Myślę, że wyjątkowo trudny czas pandemii potraktowaliśmy jako dodatkowy impuls w dążeniu do poprawy jakości życia naszych mieszkańców. Przebudowa dróg w miejscowościach: Winda (wartość inwestycji: 1,052 mln zł); ulic Młynowa, Szkolna, Mickiewicza, Kościelna i Plac Wolności w Barciany (I etap ok. 700 tys. zł, II i III



Marta Kamińska, Wójt Gminy Barciany – laureatka III miejsca w kategorii Wójt w Plebiscycie Samorządowiec 2022

etap 1,72 mln. zł.); Skierki – Moruny (I etap 629 tys. zł, II etap 368 tys. zł); Skierki – Staniszewo (749 tys. zł.), w miejscowości Pastwiska (381 tys. zł), w miejscowości Momajny (377 tys. zł), w miejscowości Maciejki (700 tys. zł). Łączna wartość zadań stanowi niemal 6,7 mln. zł. Pozyskaliśmy środki na wymianę oświetlenia w hali sportowej i modernizację orlika. W ramach oszczędności wynikających z pandemii gruntownie wyremontowaliśmy gminną bibliotekę nakładem pracy pracowników GOK. W ramach programu „Zdalna Szkoła” i „Zdalna Szkoła+” zakupiliśmy laptopy, z których korzystali uczniowie naszych szkół. Pozyskaliśmy również środki na rozbudowę oświetlenia ulicznego w naszych miejscowościach. Ponieważ naprawa dróg, w tym gminnych, jest jednym z istotniejszych problemów, to ZGK Barciany zakupił wólabrację i wyremontował równiarkę. Ich użycie znacznie obniża koszty napraw dróg. Ponadto Gmina Barciany znalazła się wśród samorządów, które

otrzymały środki w ramach rządowego programu „Cyfrowa Gmina”. Wsparcie wyniosło blisko 181 tys. zł. W tym trudnym czasie prowadziliśmy również negocjacje mające na celu przywrócenie posterunku policji w Barciany. Pozytywna decyzja w tej sprawie jest już podjęta. Dzięki zaangażowaniu gminnych KGW oraz OSP zdobyliśmy 1 mln zł w rządowym programie „Rosnąca Odporność”. Z tych środków na sumę 300 tys. zł został zakupiony sprzęt dla naszych strażaków, a kolejne zakupy to m.in. dwa samochody osobowe dla barciańskiego GOPS-u i remonty świetlic wiejskich. W okresie świątecznym przekazaliśmy dla 250 osób samotnych i potrzebujących paczki z świątecznymi potrawami i smakołykami. Rozpoczęliśmy również współpracę lokalnych szkół z Ewą Radanowicz, ekspertką do spraw zmian i innowacji w oświacie, wspierającą szkoły w ich projektach rozwojowych. Warto też wspomnieć, że w Barciany został otwarty Nordic Walking Park. Zaczynając

się w nim trasy, dla miłośników spacerów z kijkami, mierzą 5 oraz 16,2 km. Ponadto zrehabilitowaliśmy staw w miejscowości Gęsiki, który zścieżkę edukacyjno-przyrodniczą i miejscami do wypoczynku i obserwacji stał się ciekawą propozycją rekreacyjno-turystyczną. Jak widać, oprócz twardych projektów w centrum naszych działań zawsze są te wzmocniające więzy i kapitał społeczny mieszkańców.

— Jakie kluczowe zadania i inwestycje są obecnie realizowane lub będą w najbliższej przyszłości?

— Jak w wielu gminach, tak i w Barciany jedną z kluczowych kwestii jest zdobywanie środków na ważne inwestycje. Dlatego np. do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych złożyliśmy wniosek na budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Skandawa i Frączkowo. Gmina otrzymała dofinansowanie, trwa opracowanie dokumentacji. Koszt zadania to 3,65 mln zł. Ponadto w ramach naboru wniosków do Rządowego Programu „Polski Ład” otrzymaliśmy promesę w wysokości 4,655 mln zł na realizację zadania: budowa kanalizacji sanitarnej z przyłączami w miejscowościach Bobrowo, Markuzy, Mołtajny i Arkłity, a także na remont dróg. W ramach naboru wniosków do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2023 r. złożyliśmy wniosek na 3 etap remontu drogi Skierki – Moruny. Ponadto gmina otrzymała 541 tys. zł. na remont i modernizację Gminnej Biblioteki w Barciany oraz złożyła wniosek o wartości blisko 4 mln zł na modernizację świetlic wiejskich. W drugiej edycji rządowego programu Polski Ład otrzymaliśmy promesy na remonty zabytkowych świetlic wiejskich w Asunach i Aptyntach. Wartość całkowita tych zadań to 4 mln zł. Planujemy również stworzenie ścieżki rekreacyjno-edukacyjnej wokół jedynej w gminie Jeziora Arklickiego oraz zagospodarowanie terenu i plaży. Kolejne projekty to wodociąg i oczyszczalnia ścieków w miejscowościach Błodo-

wo i Święty Kamień oraz wodociąg do miejscowości Zalewska Góra. Wśród ważnych inwestycji znajduje się również przebudowa parku w Barciany przy współpracy z KGW Momajny oraz plac zabaw przy szkole w Motajnach (współpraca z Mołtańskim Stowarzyszeniem Aktywności Lokalnej „Nadzieja”).

— Myśli Pani już o kolejnych wyborach samorządowych?

— Być może zabrzmiało patetycznie, ale bycie wójtów rozumiem jako misję. Moja jest jasna – Gmina Barciany jako miejsce wygodne, bezpieczne i ciekawe do życia dla jej mieszkańców. Takie cele powodują, że naprawdę nie brakuje mi zajęć każdego dnia. Aktualne wyzwanie to przyszłoroczny budżet – nie mniej trudny niż czasy, w których powstał. Wybory to też wyzwanie i jakaś forma plebiscytu. Dziś koncentruję się na bieżących zadaniach i nie myślę o nich. Ale, jestem gotowa na wyborcze „sprawdzam” ze strony mieszkańców naszej Gminy Barciany.

— Jak Pani widzi gminę za 10, 20 lat?

— Od marzeń ponoć nie płaci się podatków, więc spróbujmy... Chciałabym, żeby w wyznaczonej perspektywie nie istniał już problem dróg, oświetlenia czy kanalizacji. W takim sensie, że wszystko będzie już równe, jasne i nie szkodzące naturalnemu środowisku. Na pewno nie chcę, aby nasza Mała Ojczyzna stała się jakimś zagłębiem przemysłowym. Ale chcę, żeby w naszej gminie każdy mieszkaniec mógł żyć wygodnie, mając przestrzeń do realizacji zawodowej i osobistej. Dopelnieniem takiego marzenia byłaby sytuacja, kiedy nasi młodzi mieszkańcy, wyruszając w celu zdobycia oświaty, doświadczenia i poznania świata, ostatecznie wracaliby do gminy, budując jej potencjał i nową lepszą rzeczywistość. Chciałabym też, aby znikła granica, bo to by oznaczało, że nasz północny sąsiad nie jest już agresorem i tak, jak my szanuje i wierzy w demokratyczne wartości.

Wojciech Caruk

Samorząd w Polsce – spacerem przez stulecia

Są tacy naukowcy, którzy korzeni samorządu szukają wręcz w czasach starożytnych. To nie do końca prawda — już prędzej to średniowieczne samorządy stanowe odegrały w kształtowaniu samorządu terytorialnego istotną rolę. A jednak nie sprawowały one władzy publicznej...

To jak to było?

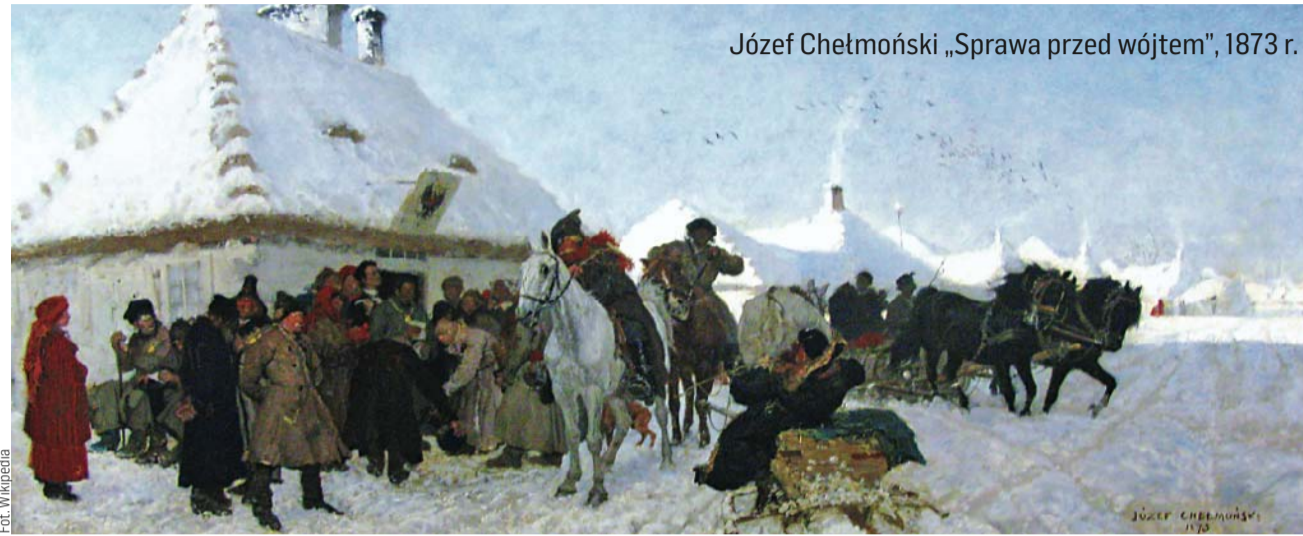
Na przestrzeni wieków definicja samorządu terytorialnego uległa zmianie. Przyjmuje się, że samorząd terytorialny powstał, kiedy w monarchii absolutnej zmianie uległ stosunek panującego do poddanych — czyli, gdy ci nabyli prawa publiczne, gdy — jak podaje J. Panejko — „powstające państwo konstytucyjne i praworządne na mocy swej ustawodawczej władzy zorganizowało związki gminne dla swych celów i włączyło je jako jednostki publiczno-prawne w swój organizm”.

Pierwsza wieś

Wieś, za sprawą rozwoju rolnictwa, jest najstarszą formą osiadłego trybu życia człowieka. Wraz z wyodrębnianiem się grup Słowian na przełomie V i VI wieku tworzyły się wspólnoty rodowe. To Opole (nie mylić z Opolem!) było pierwotną wspólnotą terytorialno-osadniczą, z której z czasem powstała słowiańska wieś. Okres pierwszych Piastów to z kolei proces przekształcania się struktury rodowo-plemiennej w system prowincjonalny: powstawały okręgi grodowe z komesami grodowymi na czele, a opola utrzymywane były przez władze centralne jako jednostki pomocnicze. Potem opola zastąpiły organizacje kasztelańskie — sami kasztelanowie byli urzędnikami mianowanymi i pozostawali najważniejszymi przedstawicielami władzy książęcej.

W Polsce dzielnicowej wraz z osadnictwem na prawie niemieckim (XIII w.) pojawił się urząd sołtysa, który z czasem stał się i jest do dnia dzisiejszego jednym z najbardziej charakterystycznych elementów społeczności wiejskiej. W tym samym czasie w mieście zaistniała instytucja wójta, ale w ciągu XV w. instytucję wójta przeniesiono na wieś, i w ten sposób sołtys (od XIII w.), a wójt (przełom XV i XVI w.) stali się liderami społeczności wiejskich.

I dziś mało kto pamięta, że w średniowiecznej Polsce po lokacji najważniejszym urzędem był wójt, a nie burmistrz. Wójtostwo było urzędem i własnością jednocześnie. Wójt reprezentował właściciela miasta wobec



Józef Chełmoński „Sprawa przed wójtem”, 1873 r.

mieszkańców i miał określone uprawnienia sądowe. Wzrost znaczenia rady następował najczęściej dopiero z czasem, kiedy np. wójtostwo słabło poprzez dziedziczenie tego urzędu przez założony kilku synów wójta, albo podział jego własności poprzez sprzedaż części wójtostwa. W takim Krakowie sprawa była szczególnie jaskrawa, bo po buncie wójta Alberta Władysław Łokietek skonfiskował wójtostwo i sam został wójtem. Z czasem, siłą rzeczy do głosu zaczęła dochodzić rada, którą całe lata wybierali urzędnicy królewscy, najczęściej wielkorządca z wojewodą krakowskim lub sandomierskim.

Ech, trudne, ale i piękne to były czasy...! Czyli wójt górą!

Rzeczywiście — urząd wójta ma w Polsce bardzo bogatą tradycję. W okresie lokacji miast, czyli ok. XIII w., wójt był urzędnikiem dziedzicznym istniał na czele miasta lub osady miejskiej lokowanej na prawie niemieckim. Był też lennikiem pana miasta, zobowiązanym do konnej służby wojskowej i miał liczne dochodowe przywileje, m.in. 1/6 czynszów, 1/3 kar sądowych, liczne parcele w mieście, a także uposażenie gruntowe — czyli wójtostwo. Zasiadał ponadto w ławie miejskiej i miał prawo posiadania jatek (dawnego sklepu z mięsem).

Na naszej Warmii wójt krajowy był najwyższym urzędnikiem, wykonującym władzę świecką, której władzy kościelnej zabraniano prawo kanoniczne. W późniejszym okresie powstawania rad miejskich urząd wójta wykupywało miasto.

W Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim wójt był

organem władzy administracyjnej w jednej lub kilku wsiach. Ponadto w Królestwie Polskim od 1864 r. wójt był też zwierzchnikiem administracji gminnej ale, choć formalnie samorządny — w istocie był całkowicie zależny od rosyjskiej władzy i spełniał funkcje policyjne. Z kolei w zaborze pruskim od 1824 r. był to organ władzy administracyjnej w jednej lub kilku wsiach, początkowo na ogół właściciel ziemski, później urzędnik mianowany przez rejencję. Należał do niego zarząd gminy, sprawy policyjne i podatkowe.

W XIX w. i do roku 1950 wójt był w Polsce urzędnikiem pełniącym funkcje wykonawcze w gminie, od 1933 po uchwaleniu tzw. scaleniowej ustawy samorządowej wójt stał na czele zarządu gminnego (na czele zarządu miejskiego — burmistrz lub prezydent miasta) i był przełożonym gminy, a w latach 1990–2002 — wybieranym przez radę przewodniczącym zarządu gminy i kierownikiem urzędu gminy; kieruje bieżącymi sprawami gminy i reprezentuje ją na zewnątrz, jest kierownikiem urzędu gminy.

Starosta znaczy naczelnik. We wczesnym średniowieczu starostą nazywany był naczelnik, inaczej starszy wspólnoty terytorialnej Słowian. Na przełomie XIII i XIV w. był to urzędnik mianowany i odwoływany przez monarchę — występował jako namiestnik prowincji lub ziemi, sprawował pełnię władzy państwowej. Jego urząd był ważnym czynnikiem centralizacji i umacniania władzy państwowej. W połowie XIV w. pojawili się istotni upowszechnili starości grodowi: zarządcy

zamków i przylegających doń królewskich, z uprawnieniami sądowymi wobec osób wszystkich stanów. WXVI w. urząd starosty zaczął tracić kompetencje na rzecz urzędników ziemskich. Starosta był reprezentantem króla w powiecie, odpowiadał za bezpieczeństwo i nadzorował administrację grodzką.

Z kolei w Polsce międzywojennej starosta był organem administracji ogólnej na terenie powiatu, przewodniczącym organu wykonawczego samorządu terytorialnego, tzw. wydziału powiatowego. Podlegał nadzorowi wojewody.

W 1950 r. urząd zniesiono, ale w 1999 r. reaktywowano go — z powodu wprowadzenia zasadniczej reformy samorządu terytorialnego. Dziś starosta jest organem samorządu powiatowego i przewodniczącym zarządu powiatowego, wybieranym i odwoływanym przez radę powiatu. Sprawuje zwierzchnictwo wobec powiatowych służb, inspekcji i straży włączonych do administracji zespolonej powiatu, choćby inspektora powiatowego nadzoru budowlanego czy komendanta powiatowego policji.

Kto rządził w mieście?

Spółeczność miejska funkcjonowała zgodnie z zasadami prawa, które nadawano średniowiecznym miastom. Mieszkańcy wybierali władze miejskie. Była to rada miejska z burmistrzem na czele oraz ława sądowa. Członkowie rady, nazywani rajcami, decydowali o najważniejszych dla miasta sprawach: ustalali prawa i wysokość podatków, stanowili o sprawach handlu. Najważniejszym urzędni-

kiem w mieście był burmistrz: przewodniczącym rady miejskiej, wybierany zwykle co kwartał spośród rajców. Pilnował, by przestrzegane były miejskie prawa. Miejscy ławnicy sądzili przestępców schwytych w mieście. Summa summarum — to zatem mieszkańcy sami decydowali o losie swojego miasta.

W dawnym, niemieckim, prawie miejskim burmistrz był jednocześnie przewodniczącym organu stanowiącego, czyli rady i jednocześnie organem wykonawczym miasta. W XIX w. funkcja burmistrza została jednak rozdzielona i powstał urząd przewodniczącego rady miejskiej. Od tej pory to on przewodniczył kolegialnemu organowi wykonawczemu miasta, zwanemu magistratem lub zarządem miejskim. W Polsce po II wojnie światowej (1950 r.) urząd burmistrza wraz z całym samorządem terytorialnym zniesiono. Kompetencje przejęło prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a później, po reformie w 1973 r., naczelnik miasta. Urząd burmistrza ponownie ustanowiono po przywróceniu samorządu terytorialnego w 1990 r. Był on wybierany przez radę miasta wraz z pozostałymi członkami zarządu miasta. Od 2002 r. burmistrz jest wybierany przez ogół mieszkańców gminy w bezpośrednich wyborach powszechnych i jest jednocześnie jednoosobowym organem wykonawczym gminy.

Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam z opracowań Jolanty Behr (Uniwersytet Wrocławski) i Waldemara Janosiewicza (UKSW w Warszawie).

Burmistrz okiem językoznawcy

Według definicji Wielkiego Słownika Języka Polskiego burmistrz lub burmistrzynie to stojący na czele rady samorządu urzędnik, który zarządza miastem lub gminą. Dawniej, w języku średnio-wysoko-niemieckim burc-meister lub burger-meister oznaczał zwierzchnika gminy miejskiej lub wiejskiej. Stąd polska nazwa. Z kolei angielskie określenie 'mayor' pochodzi od łacińskiego słowa 'maior', co oznacza „większy”. Prawdopodobnie od tego słowa pochodzi też francuski mer.

Na całym świecie istnieje duża różnorodność lokalnych przepisów i zwyczajów dotyczących uprawnień i obowiązków burmistrza, a także procedur, zgodnie z którymi wybiera się go lub nominuje. W zależności od systemu burmistrz może być zwierzchnikiem władz miejskich, przewodniczyć wieloosobowemu organowi zarządzającemu z niewielką lub żadną niezależną władzą albo też odgrywać wyłącznie funkcję reprezentacyjną. W Polsce funkcja burmistrza została zniesiona w miastach w 1950 r. i przywrócona w roku 1990. Miastami powyżej 100 tys. mieszkańców (obecnie jest ich 37), o statusie miasta na prawach powiatu (obecnie jest ich 66) lub posiadającymi tzw. historycznie przyjęte nazewnictwo — zarządza prezydent miasta, organ wykonawczy samorządu terytorialnego wybierany w wyborach bezpośrednich w gminach miejskich. Od 2002 r. prezydenta miasta wybiera się w 107 polskich miastach, tzw. miastach prezydenckich. Na Warmii i Mazurach mamy 47 burmistrzów i 3 prezydentów miast.

REDAKTOR NACZELNY:
Maciej Matera

REDAKTOR WYDANIA
Małgorzata Dargiewicz
-m.dargiewicz@wm.pl
tel. 502 499 528

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
tel. 885 998 201
a.weder@wm.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 03

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7

www.gazetaolsztynska.pl
www.dziennikelblaski.pl



VI KONGRES PRZYSZŁOŚCI

LAUREACI PLEBISCYTU NA SAMORZĄDOWCA 2022

Kategoria Starosta

- I. Marcin Paliński – starosta nidzicki
- II. Jan Harhaj – starosta lidzbarski
- III. Andrzej Abako – starosta olsztyński

Kategoria Burmistrz

- I. Beata Sokołowska – Burmistrz Miasta i Gminy Biała Piska
- II. Piotr Feliński – Burmistrz Miasta i Gminy Ruciane-Nida
- III. Jacek Kosmała – Burmistrz Nidzicy

Kategoria Wójt

- I. Michał Kontraktowicz – Wójt Gminy Stawiguda
- II. Krzysztof Szumała – Wójt Gminy Milejewo
- III. Marta Kamińska – Wójt Gminy Barciany

Nagroda Specjalna

Gustaw Marek Brzezina – Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Laureaci Kapituły Plebiscytu (równorzędne)

Andrzej Abako – starosta olsztyński
Piotr Grzymowicz – prezydent Olsztyna
Jacek Wiśniowski – Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego



Nagroda Specjalna

